

Jak zrobić, żeby głos z dołu był słyszany na górze?

O pracach Komisji Wnioskowej KK PZPR mówi jej przewodniczący prof. Hieronim Kubiak

Jeżeli chodzi o pracę w sąsiadach dwudziestolecia organizacje partyjne w województwie krakowskim nie były tak aktywne samorządnie. Każdy dzień od sierpnia przynosi nowe uchwały i rezolucje, które w sumie składają się na wspólny program reform. To chyba przeżył ten kraj w historii — a ściślej opinia ta nie może dotyczyć wielu najniższych jej ogniw. Ale tu właśnie budzi się niepokój u wielu członków partii: z doświadczenia lat minionych widać, jak wiele słusznych postulatów uchwalonych na dole było pomijanych milczeniem. Pytają więc: czy nadal będzie tak samo?

— Dotychczas było tak, że dół mówił do góry, a góra decydowała sama, co i po jakim syntetycznym opracowaniu zostanie przekazane jeszcze wyżej, a także co z tego i w jaki sposób zostanie zakomunikowane z powrotem organizacjom podstawowym. W efekcie dwie organizacje działające obok siebie, formułujące podobne wnioski, nie wiedziały i wiedzieć nie mogły, że mówią to samo.

W tym, co się dzieje w tej chwili — od sierpnia, września — nie chodzi o przesłanie kolejnej porcji postulatów do góry. Chodzi o pewien typ mówienia do siebie, w poziomie, bo najczęściej te wnioski nie mają tylko charakteru żądania skierowanego na zewnątrz, lecz chodzi w nich głównie o wyrażenie samego siebie, tego podmiotu

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!



GAZETA

Południowa

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
KRAKÓW ■ NOWY SĄCZ ■ TARNÓW

15. XII. 1980 R. ■ NR 272 (10083) ROK XXXII ■ CENA 1 ZŁ ■ WYD. A

Przewodniczący
KC KPCh
ustąpi?

PEKIN (PAP). Powołując się na wiarygodne źródła w Pekinie, agencja France Presse poinformowała, że przewodniczącym KC Komunistycznej Partii Chin, Hua Kuo-feng, miał zrzucić się na rezygnację z tej najwyższej funkcji w hierarchii partyjnej. Te same źródła podają, że na jego następcę typowany jest tylko jeden kandydat — aktualny sekretarz generalny KC KPCh, 65-letni Hu Jao-pang.

AFP przypomina, że we wrześniu br. podczas sesji ogólnostanowił Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych Hua Kuo-feng zrzekł się stanowiska.

W Warszawie obraduje VIII Kongres Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego

Ważną sprawą dla odbudowy zaufania jest przywrócenie demokracji socjalistycznej

WARSZAWA (PAP). W sobotę 13 bm. rozpoczęły się w sali Filharmonii Narodowej w Warszawie trzydniowe obrady VIII Kongresu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Blisko półmilionowa rzesza członków Stronnictwa reprezentuje na kongresie 883 delegatów — rolników indywidualnych, spółdzielców, pracowników instytucji i organizacji obsługujących rolnictwo, młodzieży wiejskiej i naukowców. Wśród delegatów — ponad 170 kobiet. Na sali obrad są liczni weterani ruchu ludowego, obchodzący w tym roku 85-lecie swej działalności.

Otwarcia obrad dokonał prezes NK ZSL — Stanisław Guwa. Uczestnicy kongresu serdecznie powitali i sekretarza KC PZPR — Stanisława Kania, przewodniczącego Rady

Państwa — Henryka Jabłońskiego, prezesa Rady Ministrów — Józefa Piłkowskiego, przewodniczącego CK SD — Tadeusza Witolda Młynarskiego. Na obrady przybyli: członek Biura Politycznego, sekretarz

KC PZPR — Kazimierz Barcikowski, sekretarz KC PZPR: Zdzisław Kurowski i Jerzy Wojtecki. W obradach uczestniczą przedstawiciele organizacji młodzieżowych, spółdzielczych

i społeczno-gospodarczych działających na wsi oraz resortów pracujących na potrzeby gospodarki rolnej.

Po referacie sprawozdawczo-programowym Naczelnego Komitetu ZSL, wygłoszonym przez prezesa NK — Stanisława Guwę (skróty referatu podamy na str. 4) rozpoczęła się dyskusja nad dotychczasową działalnością oraz rolą i zadaniami ZSL w rozwiązywaniu trudności społeczno-gospodarczych kraju w ogóle a wsi i rolnictwa w szczególności.

W imieniu Komitetu Centralnego PZPR serdecznie pozdrowienia i życzenia pomyślnych obrad przekazał delegatowi równie przewodniczącemu CK SD — Tadeusz Witold Młynarski w imieniu Centralnego Komitetu Stronnictwa Demo-

Najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia pomyślnych obrad przekazał delegatowi równie przewodniczącemu CK SD — Tadeusz Witold Młynarski w imieniu Centralnego Komitetu Stronnictwa Demo-

Do końca listopada budowlani zapewniali — plan wykonamy!

Bomba pękła w początkach grudnia

680 mieszkań braknie do wykonania planu w Nowosądeckim

W województwie nowosądeckim do wykonania tegorocznego planu budownictwa zabraknie aż 680 mieszkań.

W tym, co się dzieje w tej chwili — od sierpnia, września — nie chodzi o przesłanie kolejnej porcji postulatów do góry. Chodzi o pewien typ mówienia do siebie, w poziomie, bo najczęściej te wnioski nie mają tylko charakteru żądania skierowanego na zewnątrz, lecz chodzi w nich głównie o wyrażenie samego siebie, tego podmiotu

szliżu trzeba dopisać dalsze 216 mieszkań. Dzieje się tak w sytuacji, gdy w województwie notuje się 15 tys. osób z pełnymi uprawnieniami do otrzymania mieszkania. W br. wiadomości o wykonaniu zadań 5-letniej. Poza Gorzicami, Muszyną, Nowym Targiem i Starym Sączem pozostałe miasta województwa 5-letnie zamknęły niepełnym wykonaniem planu. Nowemu Sączowi do planu zabraknie 309 mieszkań, Krynicy — 169

Związki zawodowe będą traktowane przez administrację na równi z „Solidarnością”

W siedzibie związków zawodowych przy ul. Skarbowej w Krakowie odbyło się w sobotę spotkanie Komisji Porozumiewawczej Branżowych Związków Zawodowych z sekretarzem Komitetu Krakowskiego Partii Krystynem Dąbrowskim i sekretarzami KK Zdzisławem Lesiem i Henrykiem Michalskim. Celem spotkania było przedyskutowanie aktualnej sytuacji politycznej i społeczno-gospodarczej kraju i regionu oraz określenie miejsca i zadań branżowego ru-

chu związkowego w tej problematyce. Punktem wyjścia dyskusji stało się jednoznaczne stwierdzenie, że związki branżowe winny być — i będą — traktowane przez administrację na równi z „Solidarnością” jako pełnoprawny i liczący się współpartner.

Wsi potrzebna jest samorządna organizacja kółkowa

Wnioski chłopów dalej jak do gminy nie docierały

(G.P.). Obawiam się, że nam na wsi niezbyt łatwo pójdzie z odnową. Gmina się za bardzo zbiorowiznowała. Sporo urzędników, którzy często zapominają, że to nam rolnikom winni służbę. Obłożeni papierami i szereżkami niejednokrotnie utrudniają intensyfikację rolnictwa, a już na pewno zapomina o człowieku żyjącym i pracującym na wsi. Mówią o tegu dla

wsia, o paszy dla drobiu, o różnych wskaźnikach produkcyjnych, a nie pomyślą o tym, jak ogrzać wiejską izbę, czy rolnik ma odpowiednio warunki do leczenia chorób zawodowych... Nam potrzebny samorząd wiejski a prawdziwego zdarzenia, który by się rzeczywiście zajął o chłopackie sprawy — stwierdziła WANDA BEDNARSKA z Gdowa podczas sobot-

niego posiedzenia Rady Krakowskiego Związku Kółek Rolniczych. Właśnie podczas tego spotkania działacze kółkowi zastanawiali się czy proponowane przez CZKR zmiany w statucie są wystarczające, czy zapewniają pełną samorządność kółkowej organizacji. — Czy ten Gminny

ŚWIATOWA PRAPREMIERA



Fot. W. Klag

Sztuka polskiego papieża na krakowskiej scenie

Najpierw sensacja światowa. No, bo jak nazwać zjawisko artystyczne, do tego w teatrze, związane bezpośrednio z aktualnym papieżem, jako autorem dramatu? Ba, postać i myślicielem — pierwszym w historii Kościoła katolickiego, polskim biskupem Rzymu! Na dodatek jeszcze kolega, przyjacielem wielu żyjących do dziś rólwielkó w gimnazjum, uniwersytecie, seminarium — czy star-

szych i młodszych uczestników wspólnych przeżyć, pogawędek i dysput. Dla nich zwłascza nie były tajemnicą pasje literackie oraz aktorskie KAROLA WOJTYŁY. I tego 13-lata po maturze, i późniejszego studenta polonistyki, i członka Komitetu Teatralnego, i robotnika krakowskiego Solvozu podczas okupacji, i słuchacza tajnego uniwersytetu, i współtwórcę (wraz z M. Kotlarczykiem) Tea-

tru Rapsodycznego, i aktora tej sceny, i autora dramatów „Dawid”, „Hiob”, „Jeremiasz”, i „Kleryka...”
Nic dziwnego, że sobotni wieczór: prapremiera „Bata naszego Boga” — utworu napisanego przez Wojtyłę — zgromadził w Teatrze im. J. Słowackiego rzażko oglądane rzesze widzów. (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

16 grudnia — 10 rocznica tragicznych wydarzeń na Wybrzeżu

U podłoża tych wydarzeń leżał protest klasy robotniczej

W tych dniach Polacy zwracają się myślą do wydarzeń, jakie przed 10 laty miały miejsce na Wybrzeżu kraju. W ich burzliwym wirze doszło — jak pamiętamy — do skutków tragicznych.

W tragedii tej dostrzegamy wszyscy źródło winowców o zasadniczym, nieprzemijającym znaczeniu. Dlatego tak ważne jest, by uroczyste upamiętnienie wydarzeń na Wybrzeżu przyczyniło się, zwłaszcza w obecnej złożonej sytuacji kraju, do obywatelskiej refleksji, do pogłębionego uświadomienia naszej wspólnej odpowiedzialności za dzisiejsze i przyszłe losy Polski Ludowej.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza oceniła przyczyny wydarzeń grudniowych w lutym 1971 na VIII Plennym posiedzeniu Komitetu Centralnego, potwierdziła je na VI Zjeździe Partii. Ocena Plenum stwierdziła: „U podłoża tych wydarzeń leżał protest klasy robotniczej, czołowej klasy w naszym socjalistycznym systemie, przeciw istotnym decyzjom partii i rządu.

Z analizy tej winniśmy wysunąć wnioski dla polityki partii zarówno w celu sprostanania zadaniom chwili obecnej jak i uczynienia wszystkiego, co niezbędne, aby wykluczyć powstanie w przyszłości tego rodzaju konfliktów społecznych”.

Partia wyrosła z klasy robotniczej, reprezentująca jej interesy i w jej imieniu sprawująca władzę nie mogła zająć — bez zaprzeczenia sobie — innego stanowiska. Oświadczając, iż „u podłoża tych wydarzeń leżał protest klasy robotniczej” potwierdziła podstawową diagnozę, wraz ze wszystkimi konsekwencjami, jakie z niej płyną. I w tej zasadniczej sprawie, aby sprzecznosci i konflikty społeczne były rozwiązane politycznymi środkami — słowo dotrzymała.

Jeśli to ludzka i partyjna oczywistość. Jeśli o tym w ogóle tu wspomniemy, to dlatego, by uprzytomnić sobie samym i całemu społeczeństwu, jakim wstrząsem dla partii była tragedia z grudnia 1970 r. i jak zasadniczej natury wnioski zostały z niej wysnute.

Niestety, nie można tego rzec o umiędzejności dostrzegania w porę zjawisk niekorzystnych w życiu społecznym i gospodarczym, które latem 1980 r. ujawniły ostro głębokie rozbieżności między realizacją linii partii a odczuciem mas pracujących. Powiedzieliśmy sobie to z całą otwartością, przede wszystkim na VI i VII Plenum.

Sprzecznosci latem bieżącego roku nabrały znów formy niebezpiecznego konfliktu. Ale w żadnym jego momencie partia nie poszukiwała rozwiązań

nabrzmiałych problemów innych niż polityczne. Takie stanowisko wyrażał m. in. z całym zdecydowaniem na dwóch plenarnych posiedzeniach KC, jęszce przed podpisaniem porozumień w Gdańsku i Szczecinie, obecny I sekretarz KC naszej partii.

Dziś wspominając burzliwy i tragiczny charakter wydarzeń sprzed 10 lat i pochylając się w skupieniu wobec pamięci ofiar — powtarzamy dobitnie i tamtych dni, a jednocześnie wciąż nieprzełamanego, trwającego jęszce kryzysu: tak przebudować nasze życie społeczno-polityczne, by partia i jej Instancje, kierując się leninowskimi normami postępowania, zawsze były rzeczywistym wyrazicielem woli ludu. Aby klasa robotnicza nie tylko uznawała za słuszny program partii, ale aby także aprobowala jej działanie we wszystkich dziedzinach życia.

Na tę drogę wstąpiliśmy na VI Plenum KC. Na kolejnym plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego naszkicowane zostały myśli programowe partii. Kluczem do nich jest formuła socjalistycznej odnowy. Zadanem polewanej na tym posiedzeniu Komisji Zjazdowej jest nadanie temu progra-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Po raz pierwszy w naszej „Gazecie”

Makieta pomnika ku czci poległych stoczniowców —

Symbol dobrych nadziei

Siadamy w wolnym kątku pokoju zastawionego gestem rajsbratami. Schylił nad nimi ludzki, operujący językiem rysunku technicznego, nadając kształt określonym konstrukcjom. Ale w czasie mojego spotkania z konstruktorem, ściśle starszym projektantem Bohdanem Pietruszką, nikt z nas nie wspomni słowem o okrętach, pochłania nas w szlak bez reszty rozmoowa o pomniku. Skąd jednak tu — w Biurze Konstrukcji Okrętowych pomnik?...

To prawda, nie robitem nigdy pomników, projektuję przecież okręty, ale ten właśnie pomnik stał się moją ob-

sesją. Od kilku lat wciąż zastanawiałem się w jaki sposób należałoby uczcić pamięć poległych stoczniowców w grudniu 1970 r. Pierwsze szkice robiłem chyba już w rok później lecz wyrzuciłem je do kosza, nie widziałem po prostu szans na urzeczywistnienie czegośkolwiek, skoro w rocznicę wydarzeń grudniowych nie pozwalano na złożenie przed bramą Stoczni nr 2 nawet paru kwiatów...

Kiedy nadszedł sierpień 1980 r., już w pierwszym dniu strajku kilkunna kreskami zrobiłem szkic pomnika — właśnie najbardziej według mnie odpo-

wiadającą temu co wydarzyło się w grudniu przed dziesięć laty. Włożyłem szkic pod materac, na którym spałem w czasie strajku i któregoś dnia obejrzał go kolega architekt WIESŁAW SZYSLAK. Stary — powiedział — to przecież znakomita rzecz trafiłeś w dziesiątkę! Robimy! Tylko ten projekt — żaden inny. I wszystko potoczyło się w nieoczekiwanie szybkim tempie.

Niemal natychmiast, po wyrażeniu przez władzę zgody na wzniesienie pomnika, jego budowa znalazła się

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

270 tys. zł dla „Solidarności”

(GP) Niedziela była kolejnym dniem aukcji prac artystów plastyków środowiska krakowskiego na rzecz „Solidarności”. Po przednie dwie przyniosły dochód ponad pół miliona złotych. Wczorajsza aukcja odbyła się w hallu Muzeum Narodowego i trwała od godziny 10 do 14. Sprzedano ponad 170 prac. Liczyłował jak poprzednio Jerzy Fedorowicz, pomagając pani Maria Sierotwińska. Najwyższą cenę — 25.500 złotych zapłacono za obraz „Kwiaty” Wandy Ko-

sinskiej-Nowak. Najwyższą cenę wśród grafik — 4000 zł uzyskała litografia Krystyny Wróblewskiej. Obraz Nikifora — dar doktora Jana Mitrarskiego poszedł za sumę 6.400 zł. Wczorajsza giełda przyniosła „Solidarności” 270 tys. złotych. Wszystkich prac nie zdążono liczyć, dlatego prawdopodobnie już w roku 1981 z początkiem stycznia odbędzie się kolejna, czwarta już aukcja. O jej dokładnym terminie poinformujemy. (AW)

Dziś plenium KW PZPR w Tarnowie

Dziś o godz. 10 w Sali Lustrzanej przy ulicy Wąlowej 10 odbędzie się obrady plenarne KW PZPR w Tarnowie. Tematem obrad są zadania instancji i organizacji partyjnych po VII Plenum KC PZPR.

...Stary — powiedział — to przecież znakomita rzecz, trafiłeś w dziesiątkę! Robimy! Tylko ten projekt — żaden inny. Wszystkie potoczyło się w nieoczekiwanie szybkim tempie.

Fot. — Z. Kosycarz

Obraduje VIII Kongres ZSL

Nie pozwolimy nikomu czynić z naszego kraju przedmiotu rozgrywek politycznych

Wystąpienie Stanisława Kani (skrót)

Zjednoczone Stronnictwo Ludowe wiele zastużona dla Polski siła polityczna dziedziczy niezwykle bogatą tradycję chłopskich walk o postęp i wolność, tradycję ruchu, który przeobraził chłopów w obywateli, w świadomych bojowników rewolucyjnej i narodowej sprawy. Dziś stronnictwo jest trwałym i ważnym czynnikiem naszego życia politycznego, pobudza społeczną energię i kieruje ją dla umocnienia i rozwoju socjalizmu.

Nasza partia, wyciągając wnioski z analizy głębokich konfliktów społecznych, jakie przeszły przez nasz kraj, wnioski z analizy przeszłości, uchwałą VI Plenum KC, wytyczyła kurs socjalistycznej odnowy. Jest to kurs na rozwój demokracji socjalistycznej, na aktywny udział wszystkich ludzi pracy w rządzeniu krajem w ramach gospodarki poprzez instytucje przedstawicielskie i samorządowe. Naszym celem jest zapewnienie bezpieczeństwa i wysokiej niezachwianej pozycji naszego kraju, realizacja socjalistycznych ideałów sprawiedliwości, poszanowania godności człowieka pracy i obywatela, troska o powszechnie respektowane zasad moralnych.

Linia VI i VII Plenum KC, choć jej urzeczywistnienie nie przychodzi łatwo, jest wielką nadzieją naszego narodu, jest platformą zespolenia wszystkich patriotycznych jego sił kierujących się realizmem i poczuciem odpowiedzialności. Wysoko ceniemy sobie jednoczące poparcie Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i jego naczelnych władz dla programu socjalistycznej odnowy życia społecznego.

Przed nami bardzo trudne i złożone zadania wyprowadzenia Polski z głębokiego kryzysu. Tylko partia ze swoimi sojusznikami może i musi tego dokonać.

Zwoju dyskutuje się wciąż przytoczonym obecnym trudności, w wielu środowiskach utrzymuje się nadal napięcie. W niedawnym miejscu występują zjawiska chaosu i anarchii.

W tej sytuacji poczucie odpowiedzialności nakazuje stanowczo stwierdzić: sprawa nadzrędną, najważniejszą i najpilniejszą dziś jest zapewnienie spokoju, porządku i ładu społecznego. W walce o to, w uporczywych staraniach, nie może zabraknąć nikogo, żadnego z członków partii, żadnego z ludowych działaczy Stronnictwa Demokratycznego, nie może zabraknąć żadnego patriotę. Nie możemy jednak zapominać, że są jeszcze w Polsce tacy, u których proces socjalistycznej odnowy ożywił nadzieje na zepchnięcie naszego kraju z socjalistycznej drogi rozwoju, na stworzenie dwuwładzy, na o'labienie naszej pozycji we wspólnocie państw socjalistycznych.

Mamy wszystkie możliwości, mamy dość racji i siły, by proces socjalistycznej odnowy konsekwentnie kontynuować. Dość siły, by o'kierować działania jawnych wrogów socjalizmu, działania grup, które stawiają sobie kontrewolucyjne cele. Niech w naszym kraju rośnie siła i odpowiedzialność, spokój wewnętrzny i imię bezpieczeństwa i pomyślnego rozwoju socjalistycznej Polski.

Niezwykle trudna jest sytuacja gospodarcza. Skumulowały się w niej skutki błędów w polityce gospodarczej lat minionych, konsekwencje tegorocznych napięć, konfliktów społecznych a także wyjątkowy nieurodzaj. Najtrudniejsze problemy występują w zaopatrzeniu rynku, zwłaszcza w żywności. Rząd podejmuje różne przedsięwzięcia by te kłopoty łagodzić, ale szybka poprawa nie jest tu możliwa. Dokonać jej można stopniowo jedynie na gruncie wspólnego wysiłku wsi i całego społeczeństwa. Stworzenie warunków dla tego, by ten wysiłek mógł przynieść dobre rezultaty to wspólne zadanie naszej partii i naszego Stronnictwa. Zajmujemy jednolite stanowisko w głównych sprawach polityki rolnej i rozwoju wsi polskiej, rozwijają się współdziałanie ogniu partii i Stronnictwa, umacnia się atmosfera zrozumienia i wzajemnego szacunku.

Jesteśmy zgodni, że rozwój rolnictwa i produkcja żywności stanowią nie od dziś sprawę narodową. Dlatego opowiadamy się i z całą konsekwencją dbać będziemy w praktyce, aby mimo zmniejszenia nakładów inwestycyjnych w całości gospodarki rosły nakłady na rolnictwo i przetwórstwo rolne oraz na te gałęzie przemysłu, które pracują dla potrzeb gospodarki żywnościowej. Musimy doprowadzić do wyraźnego wzrostu zaopatrzenia w sprzęt mechaniczny, nawozy mineralne, środki ochrony roślin i inne środki niezbędne do produkcji rolnej.

Istotą naszej wspólnej polityki rolnej jest rozwój całego rolnictwa, wszystkich form jego organizacji. Uwzględ-

niając aspiracje wsi, popieramy dążenia do stabilizacji pozycji i roli gospodarki indywidualnej, która wytwarza dziś największą część produkcji rolnej dla wyżywienia społeczeństwa. Gospodarstwa te mają i mieć będą w Polsce wszystkie gwarancje spokojnego i pewnego posiadania i gospodarowania.

Jesteśmy zgodni, że sprawy wsi i rolnictwa powinny w znacznie większym stopniu przejść w ręce samorządu wiejskiego, w ręce samych rolników. Na wsi polskiej zrodziła się przed dziesięć laty idea kółek rolniczych, które w najtrudniejszych latach zaborów i kapitalistycznej Polski dobrze przystąpiły się sprawie obrony interesów chłopskich, postępu i rozwoju oświaty. I w Polsce Ludowej, choć w niektórych okresach rola kółek nie była doceniana, były one żywą, autentyczną organizacją chłopską.

Obecnie dążymy do tego, by jako samodzielną, społeczno-zawodową organizację rolników indywidualnych kółka rolnicze zyskały pełną samorządność, znacznie szersze uprawnienia, by wyrażały opinie mieszkańców wsi we wszystkich istotnych dla niej sprawach.

Praca polskiego rolnika służy całemu narodowi. Będziemy dbać o zapewnienie mieszkańcom wsi coraz lepszych warunków życia i pracy, rozszerzając im dostęp do dóbr oświaty i kultury, by polepszać sytuację i pozycję kobiet wiejskich. Będziemy zmierzać do wypracowania takich rozwiązań ekonomicznych, które zapewnią stałą o'płacalność produkcji rolnej.

Rozwiązujemy nasze problemy wewnętrzne w skomplikowanej sytuacji międzynarodowej. Zrozumiałe jest szerokie zainteresowanie wydarzeniami w Polsce, ich wpływem na stan stosunków Wschód—Zachód, na trwałość procesu odprężenia i rozwoju współpracy w Europie. Wyrażamy przekonanie, że proces socjalistycznej odnowy w Polsce służyć będzie nie tylko interesom socjalizmu w naszym kraju, ale i umocnieniu naszych związków przyjaźni, współpracy i sojuszu ze Związkiem Radzieckim, ze wszystkimi braćmi i siostrami. Takie są nasze intencje, taka jest nasza wola. Potwierdziliśmy to na VII Plenum KC PZPR. Nasza polityka i nasze stanowisko znajduje zrozumienie i poparcie naszych przyjaciół i sojuszników, co potwierdziło ostatnio moskiewskie spotkanie państw Układu Warszawskiego, a wcześniej wyraził je jednoznacznie sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Leonid Breżniew, wielki przyjaciel Polski.

Z uwagą zapoznaliśmy się z opiniami wyrażanymi na Zachodzie i w krajach rozwijających się. Dostrzegamy wśród nich wypowiedzi i oceny, które w sposób trzeźwy i realistyczny odnoszą się do naszych spraw i ich międzynarodowych implikacji, które rozumieją, że stabilna Polska jest nieodzownym czynnikiem procesu odprężenia europejskiego i międzynarodowej współpracy.

Jednocześnie nasilają na Zachodzie swą działalność te siły polityczne, które wspierają przeciwników socjalizmu w naszym kraju, ingerują w nasze polskie sprawy, próbują zakłócić i deformować proces odnowy, wykorzystując go dla swoich antyodprężeniowych, antyradzieckich i w istocie antypolskich celów.

Stabilizacja sytuacji społeczno-gospodarczej, widoczny wzrost poczucia odpowiedzialności wszystkich Polaków za losy i stan państwa jest najsukcesyjniejszą odpowiedzią, jaką możemy dać z naszej strony tym siłom, które chcą wykorzystać nasze trudności dla celów sprzecznych z interesami socjalistycznej Polski i jej pozycji międzynarodowej. W poczuciu najwyższej racji stanu, racji naszego narodu, nie pozwolimy nikomu czynić z naszego kraju przedmiotu rozgrywek politycznych. Nikt nie potrafi zepchnąć Polski z socjalistycznego szlaku rozwoju. Polska, która jest i będzie wiernym sojusznikiem Związku Radzieckiego i niezłomnym członkiem socjalistycznej wspólnoty.

Pozwólcie — powiedzieli w zakończeniu i sekretarz KC PZPR — wyrazić mi przekonanie, że nasza partia wspólnie ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym, ze Stronnictwem Demokratycznym i wszystkimi patriotycznymi siłami naszego narodu pokona obecne trudności, że spełnią się oczekiwania i nadzieje narodu, że skutecznie urzeczywistnią będziemy linię porozumienia i socjalistycznej odnowy, linię obrony i umacniania socjalistycznych wartości i zasad, w imię dobra Polski, jej bezpieczeństwa, jej suwerennego rozwoju.

Aby dać więcej żywności ziemia i rolnicy potrzebują pomocy

Wystąpienie Stanisława Gucwy (skrót)

Kongres nasz obraduje w szczególności trudnej sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej. Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego. Kryzys, który dotknął kraj, dotyczy w zasadzie wszystkich dziedzin życia społecznego i państwowego.

Do najważniejszych spraw należy zaliczyć konsekwentne łączenie autentycznego procesu odnowy socjalistycznej z normalizacją pracy i życia, a tym samym stabilizacją społeczną i polityczną w kraju. Jest to sprawa niezwykle ważna, warunkująca pomyślne wyjście z kryzysu. W gruncie rzeczy warunkująca naszą przyszłość. I drugi problem — to wiarygodny i konkretny program oraz praktyka przetrwania kryzysu gospodarczego. A więc również sprawa podstawowa. Te dwa problemy — stabilizacja i przetrwanie kryzysu gospodarczego — to jakby dwa filary, na których wspierać się musi proces socjalistycznej odnowy Rzeczypospolitej Ludowej.

Wskazując na przyczyny obecnej sytuacji i podejmowane działania dla wyjścia z kryzysu i zapobieżenia aby w przyszłości nie dopuścić do błędów i wypaczeń St. Gucwa stwierdził, iż w chwili obecnej nadzrędną sprawą narodową i państwową jest, zaniechanie wszelkich akcji i wszelkich przedsięwzięć, które pogłębiałyby dezorganizację pracy i życia, a skoncentrowanie się na zaspokajaniu potrzeb podstawowych — w jakże trudnym dla naszego państwa i narodu okresie.

W czasie gdy stoimy przed ogromnymi trudnościami, których przezwyciężenie wymagać będzie od społeczeństwa wiele wyrzeczeń — kształtowania w świadomości społecznej prawdy o sytuacji, w jakiej znalazł się kraj, jest nakazem chwili. Uważamy, że jest to jeden z podstawowych warunków spokoju społecznego, integracji społeczeństwa w imię przeciwstawienia się zagrożeniu dla naszego państwa.

Szczególnie trudna, wręcz dramatyczna jest sytuacja naszej gospodarki. Drugi kolejny rok spadku dochodu narodowego spowodował, że w roku 1980 dochód narodowy będzie mniejszy niż w roku 1977, podczas gdy dochody pieniężne ludności wzrosną w tym czasie o około 35 proc. W 1980 r. produkcja globalna rolnictwa będzie w cenach porównywalnych mniejsza niż w 1973 r., a roślinna mniejsza niż w 1970 r. przy rosnących wciąż szybko dochodach pieniężnych, wpływa to na ogólnie znane trudności rynkowe, na coraz większe trudności życia codziennego ludności.

Nie do utrzymania na dłuższą metę jest dysproporcja pomiędzy rozwojem gospodarczym i wydajnością społeczną a wzrostem dochodów pieniężnych. W latach 1976—1978 tempo wzrostu płac dwukrotnie przewyższało tempo wzrostu wydajności społecznej. W latach 1979—1980 — mimo spadku dochodu narodowego i spadku wydajności społecznej — tempo wzrostu płac przekroczyło 10 proc. rocznie. Dalsze kontynuowanie powyższych tendencji przy jednoczesnym społecznym nacisku na ograniczenie wzrostu cen zwiększa niebezpieczeństwo rozbitcia rynku państwowego oraz rozwoju rynku nielegalnego i spotęgowania niekontrolowanego, wórnego podziału dochodu narodowego. Do takiej sytuacji, w imię interesu całej gospodarki, w imię dobrze rozumianego interesu ludzi pracy nie można dopuścić.

Nasze główne rezerwy — to pokazne zasoby wysoko wykwalifikowanej siły roboczej, to duży, chociaż bardzo nieharmonizowany, potencjał przemysłu i budownictwa. Swoiste rezerwy tkwią w zwiększeniu niskiej dotychczas efektywności wykorzystania wszelkich zasobów produkcyjnych w naszej gospodarce.

Trudna, kryzysowa sytuacja w gospodarce nie może prowadzić do uchynienia się od podejmowania problemów politycznych i ekonomicznych najtrudniejszych. Do takich problemów należy w Polsce sprawa cen artykułów konsumpcyjnych, a zwłaszcza cen żywności. W tych sprawach znaleźliśmy się w swobodnym labiryncie bez wyjścia.

Ostatnie dziesięciolecie — zamiast przynieść postęp w tym zakresie — doprowadziło do poważnego regresu. Wystarczy przytoczyć aktualne konsekwencje nierozwiązanego problemu cen artykułów konsumpcyjnych.

Do konsekwencji tych można zaliczyć:
♦ Około 300 mld zł dotacji do kompleksu gospodarki żywnościowej, w tym prawie 200 mld zł dotacji do cen artykułów konsumpcyjnych.
♦ Oderwanie cen od kosztów większości artykułów konsumpcyjnych.

Oderwanie cen od kosztów łąmie podstawy rachunku ekonomicznego — trudniące rozwój i równowagę ekonomiczną.

Polityka inflacyjna doprowadziła do konieczności częstego podnoszenia cen skupu, które muszą zagwarantować

wzrost dochodów podobny do wzrostu dochodów ludności pozarolniczej. W wyniku tego powstała paradoksalna sytuacja, wiele bowiem cen surowców rolniczych osiągnęło poziom wyższy od cen przetworzonych artykułów żywnościowych. Rodzi to wiele negatywnych zjawisk społecznych jednak najbardziej niebezpieczną konsekwencją nierozwiązania problemu cenowego jest doprowadzenie do nieopłacalności produkcji na własne potrzeby w około 2 mln drobnych gospodarstw i u właścicieli ok. 2 milionów działek przydomowych. Przy istniejących cenach detalicznych i wroście kosztów produkcji nie opłaca się produkować na własne potrzeby, gdyż po prostu lepiej stanąć w kolejce.

Powstaje jednak pytanie, czy podniesienie cen detalicznych żywności jest możliwe? Wydaje się, że jest możliwe pod warunkiem pełnej rekompensaty pieniężnej, wyegocowanej w szerokiej, szerszej społecznej dyskusji ze związkami zawodowymi i całym społeczeństwem.

Obecnie kolejny już raz formułujemy priorytet dla rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Teraz jednak za koniecznością urzeczywistnienia tego priorytetu stoi zdecydowanie przytłaczająca większość społeczeństwa.

Nawiązując do strukturalnych błędów rozwoju naszej gospodarki, odchożenia w praktyce od programu XV Plenum KC PZPR i VII Plenum — NK ZSL w sprawie rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej do skutków niedoświadczenia przemysłu pracującego dla potrzeb rolnictwa mówiąc wprost, że obecnie nie tylko gwałtownie rośnie deficyt produkcji dla rolnictwa, ale również perspektywy związane z przemianami demograficznymi na wsi wymagają poważnych zmian struktury inwestycji, które będą służyć rozwojowi i gospodarki żywnościowej.

Ranga ekonomiczna i społeczno-polityczna wzrostu produkcji rolnej i wzrostu stopnia samowystarczalności w zakresie wyżywienia narodu, nakazuje podporządkowanie działań w rolnictwie głównie wymogom ekonomicznym.

Na obecnym etapie rozwoju, przy bardzo złożonej sytuacji gospodarczej każdy postęp w zmniejszeniu kosztów w rolnictwie, który umożliwiłby dodatkowy przyrost mięsa — jest nie tylko zagadnieniem ekonomicznym, ale także sprawą polityczną.

Znaczenie więcej uwagi poświęcać musimy lepszym wykorzystaniu tego co już jest w rolnictwie wyprodukowane. Oceńmy się, że z produktów uzyskanych w stadium początkowym, która wytwarza ziemią, uzyskano można daleko większą ilość końcowych produktów żywnościowych. W tym celu rozwijać musimy wiele ogniw kompleksu gospodarki żywnościowej. Nie możemy dopuścić, by w wyniku niedostatecznej bazy przetwórstwa, transportu i przechwalnictwa — tracił cenne dla społeczeństwa surowce.

Mówiąc o zapożnieniu cywilizacyjnych wsi, o potrzebie reaktywowania samorządu wiejskiego, bez którego trudno sobie wyobrazić prawdziwy postęp ekonomiczny i społeczny wsi przez NK ZSL stwierdził, że nie wszystkie problemy naszej wsi mogą być rozwiązywane jedynie poprzez aktywność ludności wiejskiej. Szerog problemów musi być załatwionych centralnie.

Bardzo ważnym dokumentem w dziedzinie współpracy międzypartyjnej jest ostatnia trójstronna deklaracja współdziałania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego. Zasady zawarte w deklaracji odpowiadają kluczowemu znaczeniu, jakie ma w naszych warunkach ustrojowych, prawidłowe funkcjonowanie systemu tróipartyjnego. Określają one w sposób jednoznaczny miejsce i rolę Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w tym systemie.

Po omówieniu przeobrażeń w historii ruchu ludowego oraz współdziałania i roli ZSL jako partii sojuszniczej mówca stwierdził, że warunkiem powodzenia socjalistycznej odnowy w naszym kraju jest konsekwentna programowa linia polityki odnowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Ta prawda dla nas, ludowców jest rzeczą oczywistą. Jednocześnie, ze swej strony pragniemy wnieść do polityki socjalistycznej odnowy nasz własny, ludowców wkład.

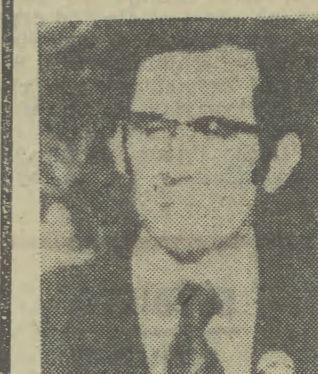
Zgodnie z chłopską tradycją jesteśmy solidnym sojusznikiem PZPR — na dobre i złe w procesie socjalistycznej odnowy i demokratyzacji. Wymaga tego dobro naszej ojczyzny i naszego państwa. Jesteśmy przekonani, że wszyscy ludowcy wspólnie z członkami PZPR, wspólnie z członkami SD, i szerokimi kręgami bezpartyjnych — działając będą na rzecz realizacji procesu odnowy i wykorzystania wielkiej historycznej szansy naszego państwa.



KŁĘSKI



WYBORY



Po zdecydowanym zwycięstwie wyborczym nad kandydatem rządzącej koalicji centro-prawicowej, A. Soaresem Carneiro — prezydentem Portugalii będzie nadal gen. Antonio Ramalho Eanes (na zdjęciu). Jak pisze komentator UPI, Portugalczycy głosowali głową, nie sercem". Ten krótki komentarz nawiązuje do nastrojów spowodowanych szokiem, jaki tuż przed wyborami przyniosła przedwyborcza kampania Portugalii w związku z tragiczną śmiercią premiera Sa Car-

neiro (zginął w katastrofie lotniczej). Ośm spodziewano się, że powodowani odruchem serca wyborcy głosować będą na A. Soaresa Carneiro, którego gorąco popierał zmarły premier. Gdyby tak się stało — pełnię władzy w kraju przejąłaby prawica, dążąca od dawna do zmiany konstytucji państwa oraz przekreślenia reform społecznych i gospodarczych, jakie przyniosła „rewolucja goździków” z 1974 r.

Wyniki wyborów mają więc istotne znaczenie dla najbliższej przyszłości Portugalii. A. R. Eanes — który swój ponowny wybór ocenił jako „zwycięstwo demokracji, a nie grupy partii” — zapowiedział, że będzie nadal bronił stabilności demokracji i przestrzegania konstytucji. W poprzedniej kadencji Eanes, korzystając z przysługujących mu uprawnień konstytucyjnych, wielokrotnie uniemożliwiał przeprowadzenie przez prawicowy rząd przedsięwzięć gospodarczych w zdobycze portugalskiej rewolucji z 1974 r.

Spośród 4,4 mld ludzi zamieszkujących naszą planetę około 780 mln żyje w warunkach skrajnej nędzy. W tej liczbie 330 mln stanowią dzieci, czesze pozabawione minimum żywności i opieki społecznej. Dramatyczną wymowę ma opracowany przez dyrektora wykonawczego UNICEF, Jamesa Granta, „Raport o sytuacji dzieci świata”. Z dokumentu wynika, iż spośród 122 mln dzieci urodzonych w 1979 roku co dziesiąte zmarło z głodu. Nędza i głód nekają przede wszystkim kraje Trzeciego Świata. Przypomnijmy, że rok 1979 obchodzony był jako Międzynarodowy Rok Dziecka.

RAPORTY

Jak wynika z raportu Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) — obecnie ok. 2 mld ludzi na świecie nie dysponuje wodą pitną odpowiedniej jakości. Fakt, że znaczny procent mieszkańców naszego globu nie może korzystać z systemów uzdatniania wody, odbija się katastrofalnie na sytuacji zdrowotnej. Brak dobrej wody pitnej powoduje ok. 80 proc. chorób zakaźnych.

KONFLIKTY

Wizyta, jaką premier W. Brytanii Margaret Thatcher złożyła niedawno w Dublinie, określono „historycznym przełomem”, ale na dobrą sprawę — jak utrzymują obserwatorzy — nawet wielu członków brytyjskiego gabinetu dokładnie nie wie co pan Thatcher i premier Republiki Irlandzkiej Charles Haughey wspólnie urządzili. Wprawdzie w ogłoszonym po rozmowach komunikacie znalazła się wzmianka o „nowych strukturach instytucjonalnych” dla Irlandii, zaś Haughey dał do zrozumienia, iż wiede będzie się działo za kulisami w sprawie przyszłości tego podzielonego kraju, lecz wszelkie wynikające stąd spekulacje na temat rozwiązania sprawy Irlandii Północnej (która jest częścią niezgodny z stosunkami Londyn — Dublin) rozwiane zostały szybko przez M. Thatcher. Po powrocie do Londynu osławiła ona, że nie ma mowy o jakiegokolwiek formie konfederacji obu części Irlandii i zapewniła, iż Ulster pozostanie prowincją Zjednoczonego Królestwa dopóki, dopóki jego obywatele i parlament brytyjski nie postanowia inaczej. A Dublin — jak wiadomo — podtrzymuje z pozycji konstytucyjnych swe prawo



do czynnego udziału w rozwiązaniu konfliktu ulsterskiego.

Skoro więc nadal „nikt nie wie”, policja brytyjska bardzo się obawia, iż na okres świąt, podobnie jak w poprzednich latach, bojownicy IRA przygotują w Londynie i innych brytyjskich miastach serię zamachów bombowych.

KORESPONDENCJE

WASZYNGTON. Tragiczne wydarzenia ostatnich dni w Stanach Zjednoczonych, a w szczególności morderstwo Johna Lennona w Nowym Jorku i zabójstwo znanego kardiologa M. Halberstama w Waszyngtonie, wywołały kolejny ustrasz w amerykańskim społeczeństwie i podniosły ponownie, nie po raz pierwszy, fale żądań wprowadzenia przepisów o obowiązkowej rejestracji broni palnej. Oba wymienione morderstwa zostały popełnione w bardzo podobny sposób, a więc przy użyciu rewolwerów zakupionych przez zabójców legalnie i w lokalnych sklepach, choć jeden z zabójców był notorycznym przestępcą, a drugi nieopiecznym szizofrenikiem.

Pomimo trwającej od lat kampanii na rzecz rejestracji broni palnej Stany Zjednoczone pozostają chyba już jedynym krajem świata, gdzie każdy, bez szczególnych ograniczeń może zakupić niemal każdego rodzaju broń palną. Wprawdzie w niektórych stanach istnieją pewne ograniczenia, a nawet przepisy o rejestracji broni, lecz w praktyce są one nie do egzekwowania. Można bowiem udać się do sąsiedniego stanu i tam bez trudności kupić rewolwer, pistolet, strzelbę czy nawet broń maszynową dowolnego kalibru.

CO PISZĄ INNI

„Komisja Senatu i Izby Reprezentantów uzgodniła projekt budżetu obronnego na nowy rok finansowy. Będzie on wynosił rekordową kwotę 160,1 miliarda dolarów, tj o 5,6 mld dolarów więcej niż postulowała administracja Cartera.” (UPI)

„W kolach doradców Reagana panuje przekonanie, że nowy prezydent zmniejszy znacznie nacisk w kwestii przestrzegania praw człowieka. Są one zdania, że nacisk, jaki na te kwestie kładł Carter, przyniósł znaczne szkody polityce zagranicznej USA.” (New York Times)

„Kissinger ostrzegł przed „możliwością stopniowego rozpadu NATO”, jeśli kraje Europy zachodniej będą dawały wyraz swej odrębnej tożsamości przez opozycję wobec Stanów Zjednoczonych, przy jednoczesnym poleganiu na militarnej ochronie ze strony USA.” (AFP)

Uśmiejcie (nie)Dyplomatycznie



Ze świata wybrał — JACEK PAŁAMARZ

Demokratyzacja — ogromną szansą dla naszego narodu i państwa

Wystąpienie Tadeusza W. Młyńczaka

Przekazując w imieniu CK SD delegatom na VIII Kongres ZSL najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia pomyślnych obrad, przewodniczący CK Tadeusz Witold Młyńczak podkreślił, że kongres ten obraduje w trudnym dla naszego narodu i kraju okresie kryzysu i napięć, z których wyjście prowadzi przez etap niezbędnych głębokich przemian i reform we wszystkich dziedzinach naszego życia. Przemiany te stwarzają ogromną szansę dla naszego narodu i państwa. Muszą się one jednak dokonywać na gruncie demokratyzacji naszego życia. Wierne swej przeszłości 40-letniej tradycji, SD zdecydowane jest — podkreślił mówca — pełnić — wespół z przewodnią Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą i ZSL

rolę politycznego współgwarantów właściwej realizacji szeroko uzgodnionych, rozwiniętych z zawartych umów społecznych programu demokratyzacji życia w naszym kraju.

Mówca stwierdził, że ZSL stoi obecnie przed ogromnym zadaniem wypracowania i wprowadzenia w życie realistycznego programu rozwoju rolnictwa, przetrwania trudności i zapewnienia wyżywienia narodu. W tym ogólnym, o walorach ogólnonarodowych dziele, które realizuje wspólnie z PZPR, mówca liczyć także — zapewnił — na udział działaczy i członków SD.

Ukształtowana kilka lat temu przez nasze Stronnictwo wspólnie z PZPR polityka rozwoju usług i rzemiosła, na wspólnym posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR i Przewidy CK SD przed kilkoma dniami rozszerzona na całą sferę usług i drobnej wytwórczości, przynosi — wskazał

mówca — wymierne efekty gospodarcze i społeczne. Sytuację w sferze usług i drobnej wytwórczości charakteryzuje jednak ciągle jeszcze wyraźny niedorozwój bazy materialnej oraz stanowczo zbyt małe zatrudnienie. Przelamanie tych niekorzystnych zjawisk wymaga świadomych i konsekwentnych zmian w podejściu do spraw postępu w sferze usług i drobnej wytwórczości.

Podkreślając, że kraj nasz

oczekuje głębokich reform strukturalnych w gospodarce, planowaniu i zarządzaniu nią oraz w funkcjonowaniu demokracji socjalistycznej przewodniczący CK SD wyraził przekonanie, że kongres ZSL i SD i nadzwyczajny zjazd PZPR określą główne kierunki i założenia wyjścia z trudnej sytuacji i dalszego rozwoju naszego kraju.

Reformy uda nam się przeprowadzić — zaakcentował mówca — tylko i wyłącznie w atmosferze ładu i porządku publicznego, normalnego, niezakłóconego rytmu pracy i produkcji. Są to o'byrdznie zadania. Tę prawdę członkowie SD przyjęli jako jedno z założeń dyskusji przed XII Kongresem SD; tej prawdziwie wszyscy powinniśmy i chcemy być wierni.

Nowosci Wznawienia

Redaguje: Władysław Penar

Generałowie Powstania Listopadowego

Jak to dobrze, że w okresie naszych obchodów 150. rocznicy wybuchu Powstania Listopadowego wyszła ta książka...

Marek Tarczyński napisał swą książkę — co podkreślał fachowi historycy — z niezwykłym nakładem pracy...

Marek Tarczyński napisał swą książkę — co podkreślał fachowi historycy — z niezwykłym nakładem pracy...

„Dziesięć rozdziałów” Nowe wydanie potężnej powieści Brodzkiewicza „Dziesięć rozdziałów” pokazuje raz jeszcze z najlepszej

strony usłowania epickie krakowskiego pisarza. To dzwonek — pare lat temu mówiono, że w tym wizerunku...

WYCZ: „Dziesięć rozdziałów”, tom I — „Długo i szczęśliwie” (str. 332), tom II — „Nie odzobóń, nie kradnij” (str. 380), cena za 2 tomy 95 zł.

Inaczej o powstaniach śląskich

Mamy wiele pozycji beletrystycznych poświęconych powstaniom śląskim. Dziś proponujemy lekturę „Powstań śląskich i plebiscytu w dokumentach i pamiętnikach”...

„Powstania śląskie i plebiscyt w dokumentach i pamiętnikach”, wybór tekstów i opracowanie F. Hawranek, Instytut Śląski w Opolu, 1980, str. 198, zł 58.



LICYTACJE

Wydział Finansowy Urzędu Dzielnicy Kraków - Nowa Huta zawiadamia, że sprzeda w DRODZE LICYTACJI samochód osobowy m-ki „Citroen” ID19, rok produkcji 1963...

Ocena techniczna samochodu jest do wglądu w pokoju nr 404 na os. Zgody 2. Licytacja pierwsza odbędzie się w dniu 29 grudnia br., o godz. 12.

W razie nie dościsia jej do skutku, druga odbędzie się 5 stycznia 1981 r., o godz. 12, w miejscu parkowania samochodu. K-8556

PRZETARGI

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Czarnym Dunajcu sprzedaje w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód marki TARPAN 233, nr fabryczny nadwozia 23307254...

Przetarg odbędzie się w dniu 30 grudnia 1980 r., o godzinie 12, w budynku Spółdzielni Kółek Rolniczych w Czarnym Dunajcu.

W razie nie dościsia do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godz. 13. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w Banku Spółdzielczym w Czarnym Dunajcu...

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny. K-8498

Zespół Opieki Zdrowotnej Nr 4 „Podgórze” w Krakowie, ul. Szwedzka 27, ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie remontu kapitalnego dachu dwuspadowego...

Przetarg odbędzie się dnia 29 grudnia 1980 r. o godz. 10 w budynku ZOZ Nr 4 ul. Szwedzka 27 pokój nr 209. Do dnia 27 grudnia 1980 r. należy składać pisemne oferty w zalakowanych kopertach z napisem „przetarg”, w pokoju nr 123a.

Do wglądu udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz jednostki gospodarki niespołeczonej. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta. K-8421

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Gorlicach, z siedzibą w Ropicy Dolnej, ogłasza, że w dniu 29 grudnia 1980 r., w godz. 8-11, sprzeda w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO następujące samochody:

- 1) Wolga Gaz 24, nr silnika 115936, nr podwozia 80571, stopień zużycia 50 proc., rok bud. 1972, cena wywoławcza 155.000 zł
- 2) Syrena R-20, nr silnika 304265, nr podwozia 020109, stopień zużycia 40 proc., rok prod. 1977, cena wywoławcza 56.400 zł
- 3) Żuk A-06, nr silnika 21-352573, nr podwozia 221154, stopień zużycia 75 proc., rok prod. 1977, cena wywoławcza 52.750 zł
- 4) Żuk A-13, nr silnika 263952, nr podwozia 174194, stopień zużycia 78 proc., rok prod. 1974, cena wywoławcza 47.300 zł

Pow. samochody można oglądać codziennie w godz. 8-13 do dnia 27 grudnia 1980 r., w SKR Gorlice z siedzibą w Ropicy Dolnej, tel. 219-15, 219-16. Zainteresowani proszeni są o wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w kasie Spółdzielni, do dnia 27 grudnia 1980 r.

W przypadku nie dościsia do skutku przetargu w pierwszym terminie, drugi przetarg odbędzie się tego samego dnia w godzinach 11-14. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny. K-8607

KURSY

KRESLES TECHNICZNYCH (maszynowych, budowlanych), KOSZTORYSOWANIA ROBOT BUDOWLANO-MONTAŻOWYCH

Informacje i wpisy: Kraków, ul. Dietla 35, tel. 639-41 do 44, w godz. 8-17.

PRACA

PIASKI Wielkie! Potrzebna opiekuńca do 2,5-letniej dziewczynki. Ul. Żużka 63/123, po godz. 18. g-48428

SPRZEDAŻ

MEBLOSIANKI i komplety wypoczynkowe oferujemy nowo otwarty sklep meblowy Z. Burzym, Nowy Sącz, ul. Zielona 32.

FIAT 124 automaticznie sprzedam. Dębica, tel. 24-38. P-378

NIERUCHOMOŚCI

WŁADYSŁAWOWI! Wille dwurodzinna, blisko morza, wynajmij instytucji lub sprzedam, względnie inne propozycje. Oferty do Biura Ogłoszeń, 80-858 Gdańsk.

DOMEK jednorodzinny sprzedam. Możliwość prowadzenia rzemiosła. Po kupnie wolny. Utezew 78, kolo Brzeska, woj. tarnowski. T-44775

RÓŻNE

UWAGA kamieniarze! Wykonuje szliflerie przycienne do lastryka, granitu — podnoszenie ręczne, automatyczne. Szliflerie ręczne na wale gietkim do obróbki lastryka. Prace precyzyjne, typ stały. Zakład Mechaniki Maszyn, Stefan Stepniński, 93-119 Łódź, ul. Chelmska 7.

Kombinat Budowlany w Tarnowie, ul. Fredry 16, ogłasza, że w DRODZE I PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedaje: — samochód marki Syrena R-20 Lux, nr rej. TAR-7870, nr fabr. 345152, nr silnika 278402, rok produkcji 1976, zużycie wg oceny technicznej PZMot wynosi 70 proc. Cena wywoławcza 28.200 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 30 XII 1980 r., o godz. 10, w Bieżym Sprzętu i Transportu w Tarnowie, ul. Przemysłowa 27. Pojazd można oglądać codziennie, z wyjątkiem świąt i sobót, w godzinach od 10 do 13, w Bieżym Sprzętu, j.w.

W przypadku nie dościsia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12. Cena wywoławcza w II przetargu zostanie obniżona komisyjnie.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc., ceny wywoławczej, w kasie Kombinatowi Budowlanemu w Tarnowie, ul. Fredry 16, nie później niż w przededniu przetargu — do godz. 13. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny. K-8597

Krakowski Szpital Specjalistyczny im. Dr Anki w Krakowie, ul. Pradnicka 80 ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie robót związanych z modernizacją Wojewódzkiej Przychodni Przewodniczącej i Choro-Pluc przy ul. Skawinskiej 8 w Krakowie.

Termin wykonania robót — 30 czerwca 1981 r. Dokumentacja techniczno-kosztorysowa znajduje się do wglądu w Sekcji Technicznej Szpitala.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach, z napisem „przetarg”, w sekretariacie KSS im. Dr Anki w Krakowie, ul. Pradnicka 80.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne, posiadające wymagane uprawnienia. Przetarg odbędzie się 30 grudnia 1980 r., o godz. 10, w budynku Dyrekcji. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny. K-8585

Dzielnicy Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół Kraków-Sródmieście, ul. Dietla 90, ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie urządzenia do ćwiczeń słowowych „ATLAS” — komplet 1, w oparciu o typową dokumentację WSK Mielec.

Szczegółowych informacji dotyczących wykonania powyższego urządzenia udzieli Dyrekcja Szkoły Podstawowej Nr 10 w Krakowie, ul. 15 Grudnia 1. Urządzenie winno być wykonane w terminie do dnia 28 lutego 1981 r.

Do udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty, w zalakowanych kopertach, z napisem „PRZETARG-ATLAS” należy składać w Dzielnicy Zespole Ekonomiczno-Administracyjnym Szkół Kraków-Sródmieście, ul. Dietla 90, do dnia 29 grudnia 1980 r.

Komisijne otwarcie ofert odbędzie się dnia 30 grudnia 1980 r., o godz. 10, w DZEAŚ, IV piętro, pokój 64. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podawania przyczyny. K-8551

Przedsiębiorstwo Produkcji i Montażu Urządzeń Elektrycznych Budownictwa „Elektromontaż” Nr 2 w Krakowie — 30-969 Kraków, ul. Łowickiego 7, sprzedaje w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO następujące samochody:

- 1) Żuk A-03, nr rej. 56-94 KP, rok produkcji 1973, nr silnika 14043, nr podwozia 29966, zużycie 75 procent, cena wywoławcza 23.817 zł
- 2) Żuk A-013, nr rej. KJ 14-09, rok produkcji 1975, nr silnika 373812, nr podwozia 220265, zużycie 75 procent, cena wywoławcza 31.036 zł
- 3) Nysa Towos 521, nr rej. 47-43 KN, rok produkcji 1974, nr silnika 197495, nr podwozia 138433, zużycie 75 proc., cena wywoławcza 34.264 zł
- 4) Syrena R-20 Lux, nr rej. 40-73 KN, rok produkcji 1974, nr silnika 190755, nr podwozia 272663, zużycie 78 proc., cena wywoławcza 18.924 zł

ORAZ W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO: 1) samochód ciężarowy Star A-28, nr rej. 4976 KN, rok produkcji 1970, nr silnika 00238, nr podwozia 14275, zużycie 78 proc., cena wywoławcza 50.773 zł

2) samochód ciężarowy Star A-28, nr rej. 24-50 KP, rok produkcji 1971, nr silnika 10755, nr podwozia 10862, zużycie 65 proc., cena wywoławcza 80.774 zł

3) ciężarówka siodłowa Star A-28, nr rej. 13-64 KP, rok produkcji 1971, nr silnika 05951, nr podwozia 09223, zużycie 65 proc., cena wywoławcza 70.877 zł

4) samochód ciężarowy wywrotka Star W-28, nr rej. 76-20 KP, rok produkcji 1973, nr silnika 37860, nr podwozia 33910, zużycie 75 proc., cena wywoławcza 58.125 zł

5) samochód ciężarowy specjalny „Kujawiak” na podwoziu „Stara A-28”, nr rej. 74-91 KP, rok produkcji 1973, nr silnika 37861, nr podwozia 29458, zużycie 75 proc., cena wywoławcza 70.537 zł

6) naczepe dłuźwocowa D68/D214, nr rej. 13-63 KP, rok produkcji 1971, nr podwozia 1841, zużycie 75 proc., cena wywoławcza 17.498 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 30 grudnia 1980 r., o godz. 9, w siedzibie przedsiębiorstwa, Kraków-Nowa Huta, ul. Łowickiego 7 (obok Bazy MPK w Nowej Hucie). Samochody można oglądać w Zakładzie Sprzętu i Transportu Przedsiębiorstwa, ul. Łowickiego 7, w dniach 18-20 grudnia 1980 r., w godz. 10-12 oraz 29 grudnia 1980 r., w godzinach 9-13.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w kasie przedsiębiorstwa, najpóźniej dzień przed przetargiem.

W przypadku nie dościsia do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu, bezpośrednio po zakończeniu pierwszego przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny. K-8570

Rejonowa Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Krakowie, ul. Waryńskiego 8, ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedaje samochód marki Star-25A, nr rejestracyjny 94-26 KK, nr silnika 33118, nr podwozia 5372, rok produkcji 1963, stopień zużycia 70 procent. Cena wywoławcza wynosi 80.000 zł.

Samochód można oglądać w Zakładzie Usług Mechanizacyjnych w Węgrzcu (dojazd autobusem MPK nr 217 z Kłuparza) w godz. 8-13.

Przetarg odbędzie się w dniu 29 XII 1980 r., o godz. 10. Wadium, w wysokości 10 procent ceny wywoławczej, należy wpłacić w kasie RSKR — ul. Waryńskiego 8, najpóźniej w przeddzień przetargu.

W razie nie dościsia do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu, tj. 29 XII 1980 r., o godzinie 12. K-8592

Krakowska Usługowa Spółdzielnia Pracy „Gromada” — Oddział Usług Metalowych i Elektrotechnicznych „Automat” w Krakowie, ul. Michałowskiego 3 — ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie form wtryskowych, wielokrotnych, do produkcji: — korpusów do ołówków automatycznych — 1 forma

— korpusów opravek do wtyczek radiowych typ WB-13 — 1 forma

UPRZEJMIIE INFORMUJEMY PT KLIENTÓW, że cocktail-bar w hotelu „Cracovia” W DNIACH OD 15 DO 25 GRUDNIA BĘDZIE NIECZYNNY Z POWODU REMONTU. Zapraszamy szanownych Gości do cocktail-baru OD DNIA 26 GRUDNIA. DYREKCJA PP HOTEL ORBIS-CRACOVIA

Zbędną, nową ładowarkę MATERIAŁÓW SYPKICH (pneumatyczna) produkcji jugosłowiańskiej TYPU TORPEDO-500. SPRZEDA w ramach upłynniaia zbędnych urządzeń. Przedsiębiorstwo Spedycji Krajowej — Oddział Kraków, ul. Kamienna 10, tel. 360-77.

„SPOŁEM” WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW w Krakowie, pl. Dominikański 4 ZATRUDNI natychmiast w pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy, następujących pracowników: ◆ PIEKARZY I CIASTKARZY ◆ ELEKTROMONTERÓW I ELEKTRONIKÓW ◆ PALCZYKI CENTRALNEGO OGRZEWANIA ◆ MONTERÓW INSTALACJI wod.-kan.-gaz. ◆ MURARZY ◆ ŚLUSARZY ◆ ROBOTNIKÓW MAGAZYNOWYCH I GOSPODARCZYCH. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Spraw Pracowniczych, Kraków, pl. Dominikański 4, I piętro, w ogdz. od 7.15 do 15. K-8577

Wstrzymanie wydawania cementu w Cementowni w Nowej Hucie. KRAKOWSKI KOMBINAT CEMENTOWO-WAPIENNICZY — CEMENTOWNIA w Nowej Hucie zawiadamia wszystkich indywidualnych odbiorców, że (w związku z ograniczeniem produkcji) w okresie OD 11 GRUDNIA DO 31 GRUDNIA 1980 R., nie będzie wydawał cementu. Wpłaty za cement zwracane będą przez Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” i Składy Materiałów Budowlanych w mieście Krakowie. CEMENTOWNIA W NOWEJ HUCIE

PORTIERÓW zatrudni w ZAKŁADZIE PRODUKCYJNYM przy ul. Balickiej 176—188 w Krakowie Przedsiębiorstwo Polonino-Zagraniczne „MAROLD”. ZGŁOSZENIA: telefon 220-11, wewn. 265.

ODDZIAŁ USŁUG DRZEWNYCH I TAPICERSKICH „CIS” przy KUSP „GROMADA” KRAKÓW — RYNEK PODGÓRSKI 12 przyjmie do pracy

w nowo organizującej się Spółdzielni Pracy Usług Meblarskich „CIS” — pracowników: ◆ STOLARZY ◆ ROBOTNIKÓW do przyrządzania zawodu — do pracy na obrabiarkach ◆ MURARZY ◆ TECHNOLOGA DRZEWNEGO ◆ KIEROWNIKA SEKCJI ZAPLECZA TECHNICZNEGO ◆ REFERENTA ds. BHP i p.poz. ◆ KSIĘGOWE. Zapewnia się korzystne warunki pracy, wg nowego układu zbiorowego pracy z dniem 9 IX 1980 r. ◆ Zgłoszenia przyjmują i informacji udziela biuro Oddziału — Rynek Podgórski 12, tel. 601-80. K-8448

GRZEJNIKI żebrowo-turowe typu „Favier” wg PN-67/B-40020 PEŁNOWARTOŚCIOWE. SPRZEDA w ramach upłynniaia zbędnych zapasów — przedsiębiorstwom państwowym względnie upoślecznionym. Kombinat Wydawniczo-Kolportażowy RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Krakowie, ul. Wiślna 2. Informacji udziela Kombinat Prasowy, Dział Inwestycji, tel. 191-11.

radę opinie podaje WOJCIECH MACHNICKI

Myć czy nie myć — oto pytanie. Wielu kierowców uważa, że zimą jak najbardziej należy myć samochód, co ponoć wychodzi „na zdrowie” lakierowi nadwozia. Nic bardziej błędnego. Można by się takimi punktami widzenia zgodzić, gdyby zimą podróżowało się wyłącznie po żasnionych drogach. W przypadku, gdy jeździ się praktycznie po wodnym roztworze chlorku (wszystko jedno z punktu widzenia korozji jest to chlorek wapnia czy sodu), zwłaszcza w wiekszych aglomeracjach, samochód należy myć jak najczęściej. NADWOZIE nie rzedziej niż co 2 tygodnie, natomiast raz w miesiącu trzeba umyć SILNIK.



Brazylia strzeliła „gola”. Komu? Japońskim producentom samochodów, z którymi firma VOLKSWAGEN do BRASIL wywalczyła na rynkach Meksyku, Peru, Wenezueli, Algierii i Nigerii. Odpowiedzią na japońskie wozy jest samochód „goli” (na zdjęciu) produkowany w Brazylii. Stanowi on niejako kolejną metamorfozę „volkswagen chrabaszcza”, samochodu dźwierającego na świecie prym w dotychczasowej wielkości serii produkcyjnej — ponad 20 mln. Właśnie z „chrabaszcza” pochodzi jednostka napędowa „gola”. Jest to czterocylindrowy, chłodzony powietrzem silnik o pojemności 1285 ccm, i mocy 31 kW (42 KM), napędzający jednak koła przednie. Ponieważ wytwarzany jest dla krajów o słabej kulturze technicznej, więc do maksimum zmniejszono czynności obsługowe, a np. oleju w skrzyni biegów nalano w fabryce nie należy wymieniać przez cały okres eksploatacji samochodu. „Goli” waży 750 kg, ma długość 3,79 m i rozwija szybkość 132 km/godz. Zużycie paliwa przy szybkości 60 km/godz. wynosi 5,52 l/100 km, zaś przy szybkości 90 km/godz. — 6,89 l/100 km. Oczywiście jak na brazylijski wyrob przystało jest też wersja z silnikiem napędzanym alkoholem uzyskiwanym z trzciny cukrowej. Tylko wóz na etanol zużywa więcej paliwa — przy szybkości 60 km/godz. — 7 l/100 km, przy szybkości 90 km/godz. — 7,3 l/100 km.

Jubileusz 30-lecia KS Hutnik Kraków

Czy prezes pomoże piłkarzom?

Jednym z najważniejszych tegorocznych wydarzeń dla KS Hutnik Kraków były rozmowy z Komitetem Robotniczym Hutników NSZZ „Solidarność”. Jak wiadomo, wiecie, że klub...

CO GDZIE KIEDY? PONIEDZIAŁEK, 15 GRUDNIA 1980 R. CELINY, jutro ALBINY

TEATRY SCENA OPEROWA w Teatrze im. J. Słowackiego (pl. Ducha 1): G. Bizet: Carmen — 19.15. SCENA „FORMAT” (Mikołajska 2): Wg J. A. Kondratukowa: Remont — 15.30. KAWIARNIA „LITERACKA” (Piłarska): Kabaret „Pietro niżej, smojca wyżej” — 19.30. JAMA MICHALIK (Floriańska 45): Kabaret „Diabli nadali” — 20. „FENIKS” (Jana 2): Variete — 22.30. SCENA SZKOLNA PWST (Warszawska 5): A. Czechow „Sala nr 6” — 20. Pozostałe teatry nieczynne.

KINA PRZYPOMNIAMY, że oceny od * do **** oznaczają WARTOŚĆ filmową, a od o do **** — ich ATRAKCYJNOŚĆ. DOM ZOENIERZA (Lubicz 46): Drogi papa (wł. 18 lat) ***/100 — 15.45. KLÓW (Kraśnickiego 34): Kontrakt (pol. 18 lat) ****/100 — 15.45, 18, 20.15. KULTURA (Rynek Gl. 27): Śmierć człowieka skromnego (fr. 18 lat) ***/100 — 8, 12, 16, 20, P.S. (NRD 18 lat) ***/100 — 10, 14, 18, 22. MA-SKOTKA (Dzierżynskiego 58): Koronczarka (szwed. 18 lat) ****/100 — 15.30, 17.30, 19.30. MIKRO (Dzierżynskiego 5): Przed odłotem (wł. 18 lat) **/100 — 16, 18, 20. MŁODA GWARDIA (Lubicz 6): Zwolnienie warunkowe (USA 18 lat) ****/100 — 15.30, Anna Karenina (USA) — 17.45. PASAZ BIELAKA: Przez Góry Skaliste (USA 16 lat) **/100 — 10, 14, 18. Rocky (USA 15 lat) ****/100 — 12, 16, 18, 20. ROTUNDA (Oleandry 1): Sesja „Horror i science fiction”: Rój (USA 15 lat) — 16, Śmiercionośny ładunek (USA 15 lat) — 18, Golem (pol. 15 lat) i Omen (USA 18 lat) — 20. SWIT DUZA SALA (os. Teatralne 10): Powrót Mechaodzilla (jap. 12 lat). SWIT MAŁA SALA: ABBA (szwed. b.o.) **/100 — 15, 17, 19. ŚWIATŁOWID DUA SALA (os. Na Skarpie 7): Rocky II (USA 15 lat) **/100 — 15, 17, 20.15. ŚWIATŁOWID MAŁA SALA: Gra dzieci (CSRS 15 lat) **/100 — 15, 17, 19. UCIECHA (Boh. Stalingrad 16): Powrót Mechaodzilla (jap. 12 lat) **/100 — 16, 18, 20. UGOREK (os. Ugorek): Tropem tyfrysa (radz. b.o.) **/100 — 15, Cenny depozyt (fr. 12 lat) **/100 — 17, 19. WANDA (Warszawskiego 5): Ofiara (węg. 18 lat) **/100 — 16, 18, 20. WARSZAWA (Stradom 15): Powrót do domu (USA 18 lat) ****/100 — 13, 16, 18, 20. JULIA (USA 15 lat) ****/100 — 20.15. WOLNOŚĆ (8 Sierpnia 1): Rocky II (USA 15 lat) **/100 — 10, 12, 15, 18, 20. WRZOS (Zamojskiego 50): Obcy — 8 pasażer „Nostromo” (ang. 15 lat) **/100 — 15, 18, 20.15. WIEDZA (Rynek Gl. 27): Ostatni raj (USA 15 lat) **/100 — 8, 11, 15, Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej (USA 15 lat) **/100 — 10, 13, Niebieskie kolki (USA 15 lat) — 12. Ofiara namietności (hiszp. 18 lat) — 14.00. ZWIĄZKOWIEC (Grzybowska 7): Nie ma sprawy (fr. 15 lat) **/100 — 15, 18, 20. SKAWINA — Hutnik: Rewolwer (wł. 18 lat) **/100. WIELICZKA — Górnik: Piękna i potwór (CSRS 12 lat) **/100. Pozostałe kina nieczynne.

WYSTAWY WAWEL — Komnaty Królewskie (niecz.). Skarbiec korony i zbrojownia (niecz.). Wyst. „Wawel zaginiony” (10-15.30). GROBY KRÓLEWSKIE I OZWON ZYGMENTA (9-15.30). MUZEUM NARODOWE SUKCIENICE: Galeria malarstwa (11-17.30). DOM JANA MATEJKI (Floriańska 4): Wystawa: Twórczość Jana Matejki sprzed stu lat (1880 r.). KAMIENICA SZOŁYSKA (pl. Szczęśliwych 9): (niecz.). NOWY GMACH (al. 3 Majowa 1): Wystawa czasowa „Pamiętki Powstania Listopadowego” (niecz.). ZBIORY CZARTORYSKICH (Piłarska 3): Wyst. arcydzieł ze zbiorów Czartoryskich (10-18). MUZEUM ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 1): Wystawa: „Polska kultura ludowa” i „Llnoży Janna Nowaka” (10-18). MUZEUM HISTORYCZNE (Jana 12): Wyst.: „Militaria i zęgary” (niecz.). STARA SYNAGOGA (Szeroka 24): Z dzieł sztuki i kultury Żydów w Krakowie (niecz.). FRANCISZKAŃSKA 4: Wystawa: „Słownik Krakowski” (niecz.). GALERIA TEATRALNA (os. Dzierżynskiego 4): TEATRALNY (Szpitalna 4): KRZYSZTOFIOR (Rynek Gl. 27): Wystawa z dzieł i kultury Krakowa (niecz.). MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (Polska 3): (10-14). MUZEUM LENINA (Topolowa 6): Wystawa: Lenin w Polsce oraz wystawa czasowa „Lenin — Rewolucja — Pokój” (nieczynne). DOM LENINA (Kr. Jądwił 4): Wystawa: „Lenin w Polsce” (nieczynne). „RYDŁÓWKA” (Teatralna 28): Folklor wsi podkrakowskiej (niecz.). MUZEUM W PISKOWEJ SKALE (OJCOWE) (niecz.). MUZEUM PRZYRODNICZE (Sławowska 17): Wystawa: „Współczesna fauna Polski” (nieczynne). MUZEUM ZUP KRAKOWSKICH W WIELICZCE (niecz.). KOPALNIA SOŁI (8-15). GALERIA KTY (Boh. Stalingrad 18): Wystawa „Venos” cz. 1 (6-21). PAWILON WYSTAWOWY (al. Szczęśliwych 3a): Wystawa malarstwa Marii Włodkowskiej oraz wyst. rzeźby Bronisława Chromego (niecz.).

W Centralnym Ośrodku Sportu w Zakopanem przebywa na zgrupowaniu kadra polskich kolarzy. Skorzystali z okazji, by przeprowadzić rozmowę z trenerem koordynatorem PZKol. — dr Zbigniewem Rusinem. — Jak samopoczucie? — pytaliśmy trenera ZB. RUSINA. W ubiegłym sezonie był pan ostro krytykowany. Nie wiadomo się bowiem naszym zawodnikom i dopiero srebrny medal olimpijski Łanga poprawił nieco samopoczucie pana, kolarzy i kibiców... Nie był to jednak dla nas zły sezon. Naszym celem była Olimpiada i głównie do tej imprezy się przygotowaliśmy. Mieliśmy zdobyć w Moskwie 8 punktów, a wywalczyliśmy 11. Wykonaliśmy więc plan z nadwyżką. W punktacji drużynowej zajęliśmy na Olimpiadzie drugie miejsce. To prawda, że gorzej było w innych startach, a zwłaszcza w Wyścigu Pokoju, ale, jak już powiedziałem, skoncentrowaliśmy się głównie na moskiewskich Igrzyskach. Nie zgodziłbym się też na stwierdzenie, że dopiero medal Łanga uratował nasze samopoczucie. Przecież o latach poprzednich też można powiedzieć, że dopiero srebrne medale Stujki i Jankiewicza uratowały nasz honor. To są wartościowe wyniki i sukcesy, które nie były dziełem przypadku. Świadczą one o tym, że utrzymujemy się nadal na wysokim poziomie. — Kiedy zaczniemy odgrywać pierwszoplanową rolę w Wyścigach Pokoju? Niezadowolone kibiców wywołuje rzeczywistość, że w Wyścigach Pokoju przewidywania. Może w przyszłym roku uda nam się przełamać złą passę. Wystawimy silną ekipę i zrobimy wszystko, by zacząć odnosić sukcesy. — Co nowego w kadrze? — W Zakopanem trenowało 24 kolarzy, w tym 12 debiutantów. Trzon stanowią zawodnicy sprawdzeni, utytułowani, jak Lang, Jankiewicz, Sulka, Brzeźny, Michalak, Cieślak, Wołtas, Plutecki. Zrezygnowaliśmy z tych, którzy w ubiegłym sezonie wypadli słabiej, powołując na ich miejsce nowych, młodych i dobrze się zapoznających kolarzy. W tej grupie debiutantów jest wielu utalentowanych zawodników, którzy już niedługo

Kiedy wygramy Wyścig Pokoju?

12 debiutantów w kadrze Z. Rusina

głównie. To prawda, że gorzej było w innych startach, a zwłaszcza w Wyścigu Pokoju, ale, jak już powiedziałem, skoncentrowaliśmy się głównie na moskiewskich Igrzyskach. Nie zgodziłbym się też na stwierdzenie, że dopiero medal Łanga uratował nasze samopoczucie. Przecież o latach poprzednich też można powiedzieć, że dopiero srebrne medale Stujki i Jankiewicza uratowały nasz honor. To są wartościowe wyniki i sukcesy, które nie były dziełem przypadku. Świadczą one o tym, że utrzymujemy się nadal na wysokim poziomie. — Kiedy zaczniemy odgrywać pierwszoplanową rolę w Wyścigach Pokoju? Niezadowolone kibiców wywołuje rzeczywistość, że w Wyścigach Pokoju przewidywania. Może w przyszłym roku uda nam się przełamać złą passę. Wystawimy silną ekipę i zrobimy wszystko, by zacząć odnosić sukcesy. — Co nowego w kadrze? — W Zakopanem trenowało 24 kolarzy, w tym 12 debiutantów. Trzon stanowią zawodnicy sprawdzeni, utytułowani, jak Lang, Jankiewicz, Sulka, Brzeźny, Michalak, Cieślak, Wołtas, Plutecki. Zrezygnowaliśmy z tych, którzy w ubiegłym sezonie wypadli słabiej, powołując na ich miejsce nowych, młodych i dobrze się zapoznających kolarzy. W tej grupie debiutantów jest wielu utalentowanych zawodników, którzy już niedługo

powinni zacząć odgrywać coraz większą rolę w naszym kolarstwie. Jeśli oczywiście nadal będą wytrwale pracować. — Bazuje pan nadal na zgrupowaniach centralnych, chociaż w wielu dyscyplinach przyjmuje się inny styl pracy, opierający się głównie na przygotowaniach kadrowców w klubach. — W kolarstwie jest to raczej niemożliwe. Tych klubów jest coraz mniej, a poza tym, tak było przynajmniej w ostatnich latach, największe talenty spotykało się głównie w klubach małych, wiejskich, które nie mogą zapewnić swym zawodnikom najlepszych warunków szkoleniowych. Trzeba więc te talenty wyławiać i szlifować właśnie na zgrupowaniach centralnych. Tu chodzi głównie o zapewnienie im, jak również zawodnikom reprezentującym wysoką klasę, odpowiedniego wyżywienia, no i dobrych warunków treningowych oraz startowych. Zima i wiosna trudno przygotować się do sezonu na naszych szosach ze względu na warunki atmosferyczne. Od lat wyjeżdżamy więc w tym okresie na zgrupowania zagraniczne, do krajów, gdzie pogoda jest lepsza. Obawiam się jednak, że w przyszłym roku, ze względu na oszczędności, tradycyjny już cykl naszych przygotowań może być zakłócony. Po prostu będziemy mieli mniej zgrupowań zagranicznych. — Jakże plany na przyszłość? — Przygotowania do sezonu rozpoczniemy zgrupowaniem letczym w Krywnicy, teraz jesteśmy w Zakopanem. Jeździłymi tu trochę na rowerach, trochę na nartach. Do Zakopanego wrócimy jeszcze dwukrotnie. Dokładnie nie wiadomo, gdzie będziemy trenować potem. — Jakże najważniejsze imprezy czekają w przyszłym sezonie? — Przede wszystkim Wyścig Pokoju, podczas którego, jak już powiedziałem, chcielibyśmy odegrać znaczącą rolę, a w sierpniu mistrzostwa świata w Czechosłowacji, z których zamierzamy, tak jak w latach poprzednich, przywieźć medal. Rozmawiał TADEUSZ GÓRSKI

Krakowianie Mistrzami Polski (I)

Pilot rajdowy Marek Oziebło

Miniony sezon sportów samochodowych nie był zbyt szczęśliwy dla krakowian. W rajdowych samochodowych mistrzostwach Polski na czolowej pozycji w skali całego sezonu nie uplasował się żaden z kierowców. Po tytuł mistrzowski w rajdach sygnał jedynie MAREK OZIEBŁO z Automobilkłubu Krakowskiego jeźdźcy jednak cały sezon jako pilot Ryszarda Plucha w ekipie rajdowej Fabryki Samochodów Osobowych w Warszawie.

Team Ryszard Plucha — Marek Oziebło przeżył sezon używał seryjnego „poloneza 1500 AB” (czyli z silnikiem o mocy 82 KM), który od polowy sezonu wyposażony został — zgodnie z udzieloną przez FIA homologacją — w pięciobiegową skrzynię przekładniową (wozy z taką skrzynią są zamawiane przez niektórych importerów „poloneza”). Swoją jazdą załoga Plucha — Oziebło udowodniła, że nawet seryjny „polonez” może być wozem rajdowym. Spośród wszystkich startujących w mistrzostwach Polski w tej klasie samochodów, właśnie ten „polonez” okazał się najszybszym i Plucha — Oziebło zostali mistrzami Polski w klasie do 1600 cm, grupy I. Był to — nota bene — jedyny „polonez” w tej klasie. Jedynie wiosennego Rajdu ELMOT warszawsko-krakowska załoga nie ukończyła. W Rajdzie Krokusy zajęli VI miejsce w klasie I i 12 w klasyfikacji generalnej, w Rajdzie Polski — I miejsce w klasie I i 10 w „generale”, co jest dużym sukcesem, w Rajdzie Warszawskim „Polskiego Fiata” IV miejsce w klasie I i 2 w „generale”, w Rajdzie Wistyl I miejsce w klasie I i 13 w „generale” i wreszcie w jesiennym Rajdzie ELMOT IV miejsce w klasie I i 8 w klasyfikacji generalnej.



Na zdjęciu: mistrzowie Polski Marek Oziebło (z lewej) i Ryszard Plucha (z prawej). Fot. WACŁAW KLAG

Jaki będzie dla polskich zawodników rozpoczęcie do dopiero sezon narciarski 1980/81? W tym miejscu trzeba przypomnieć, że w programie tegorocznego sezonu nie ma imprez najwyższej rangi (olimpiady, mistrzostwa świata seniorów). Oczywiście nie brakuje zawodów dużego formatu, rozgrywane są przecież Puchar Świata alpejskich, biegaczy czy też skoczków. Dla polskiego narciarstwa może to i dobrze, że będzie to rok nieco uległy. Nie od dziś wiemy, że ta dyscyplina sportu przeżywa w Polsce kryzys i tej opinii nie mogą zmienić medale Fortuny w Sapporo czy Łuszcza w Lahti. Nasze narciarstwo jako całość prezentuje bardzo mierny poziom, aż do wzięcia, iż przy niedostatku w szkoleniu i błędach organizacyjnych udało się naszym zawodnikom sięgnąć po medale na olimpiadach czy mistrzostwach świata. Świadczy to dobitnie, że mamy w kraju sporo narciarskich talentów, ale jak ktoś słusznie zauważył, jesteśmy specjalistami od ich marnowania. W nowy sezon narciarski wkroczyliśmy z nowym Zarządem Polskiego Związku Narciarskiego, na którego czele stoi Mirosław Wojciechowski. Pierwsze prace nowego Zarządu wydają się wskazywać, iż coś wreszcie zmienia się na „lepsz” w tej dyscyplinie sportu. Przede wszystkim cieszyć musi się fakt, iż odpowiedzialne funkcje w władzach PZN objęli ludzie, którzy autentycznie znają się na narciarstwie (wiceprezesa od spraw sportowych jest b. olimpijczyk Stefan Dziedzic, wiceprezesa od spraw szkoleniowych kadr Kazimierz Masłowski, w skład Zarządu wchodzi duży autoritet narciarski Stanisław Ziobrzyński). Nowy Zarząd dość energicznie zabrał się do pracy, kładąc główny nacisk na wypracowanie właściwych metod szkoleniowych. Do tej pory nasze narciarstwo nie miało silnej podstawy, teraz PZN

działa w PZN dwuetłowy specjalny zespół, który dokonał za granicą zakupów, podpisał kontrakty. Zobaczymy, jak wyglądać to będzie w praktyce, czy rzeczywiście skończy się okres balaganu i niedomowień. To są niewątpliwie pozytywne. Atoli nie brak też negatywów. Wkroczyliśmy już w sezon narciarski, a nadal nie rozstrzygnięto do końca obsa-

Czy decyzja GKPFIS była słuszną?

Memorial Czecha i Marusarzówny skreślony z kalendarza FIS!

zmierza do oparcia szkolenia podstawowego przede wszystkim na szkołach. Klasy sportowe, szkoły sportowe, szkoły mistrzostwa sportowego, czy też tzw. grupy nadziei olimpijskich — oto kolejne szczeble szkoleniowej drabiny. Wierząc chłodem tej piramidy będzie grupa najlepszych narciarzy szkolenia centralnego. Do tej pory szkolenie centralne spotykało się jednak z ostrą i uzasadnioną krytyką. Przygotowaniom objęte były najczęściej nieliczne grupki narciarzy. One miały zapewnić wyjazd zagranicę, sprzęt, zaplecze pozostawało natomiast na skromnym utrzymaniu klubów. Efektem takiej

polityki była ogromna przepaść dzieląca czołówkę od zaplecza. Dziś przykładowo w biegach, kiedy nie wiadomo co będzie dalej z Łuszczem (jeżeli sprawa rozpatrywana będzie przez sąd w pierwszych dniach stycznia 1981), nie mamy choćby jednego zawodnika średniej europejskiej klasy. Analogiczna sytuacja wśród alpejsków. Po wycofaniu się J. Bachledy pozostał nam tylko Ciaptak-Gasienica, w skocznościach jest tylko Andrzej Bachleda. Działacze narciarscy w terenie zajął się, że PZN jeszcze z początkiem grudnia nie miał o pracownego kalendarza imprez. PZN twierdzi, że na skutek ograniczeń finansowych zmuszony został do zmiany kalendarza i stąd całe opóźnienie. Wielka szkoda, że odwołano w Zakopanem konkursy o Puchar Świata. I znowu zdecydowały względy finansowe, choć, jak wynika z oświadczeń zakupiańskich działaczy, sponsorzy tzw. wariant oszczędnościowy Pucharu Świata. Cała sprawa rozbiła się o kilka tysięcy dolarów i PZN ostatecznie wycofał się z imprezy. O ile może zrozumieć intencje centrali w tej sprawie, o tyle dziwi mnie fakt, iż po raz pierwszy od wielu, wielu lat nasza najpoważniejsza i najbardziej prestiżowa impreza narciarska — MEMORIAL CZECHA I MARUSARZÓWNY nie znalazła się w kalendarzu FIS. PZN twierdzi, iż ze względów oszczędnościowych GKPFIS nakazał nie wprowadzanie Memorialu do imprez FIS-owskich. Moja opinia jest następująca — jeśli mamy zamiar poważnie traktować nasze narciarstwo, to musimy mieć przynajmniej jedną imprezę międzynarodową d użę j rangi. Dla wielu powiem zawodników, szczególnie z zaplecza — jest to jedyna okazja do zmierzenia swoich sił z dobrą klasą narciarską krajowymi i zagranicznymi. Skoro musieliśmy już zrezygnować z Pucharu Beskidów, z Pucharu Świata w skokach, to należało dążyć wszelkimi siłami do utrzymania wysokiej rangi zakupiańskiego memoriału. Rozumieniem kłopoty finansowe, ale czy na przykład lekkoatlety zgodziliby się na likwidację Memoriału Kusocińskiego? Taką decyzję uznano za niedorzeczną, w przypadku narciarstwa — wszyscy, niestety także w PZN — przechodzą nad tym do porządku dziennego... ANDRZEJ STANOWSKI

PROGRAM I 13.30 TR. RTSS — chemia, sem. 1. Reakcje w roztworach elektrolitów. 14.00 TR. RTSS — wskaz. metod., sem. 1. Przed egzaminami 15.20 NURT — pedagog. Ocena z zachowania — jednolita czy zróżnicowana 15.50 Program dnia 15.55 Obiektowy — progr. woj.: krakowskiego, nowosądeckiego, tarnowskiego 16.15 Dziennik 16.30 Najbliższe sprawy wsi — Kongres ZSL 16.45 Dla dzieci: Zwierzyniec 17.10 Dzień dobry, w kręgu rodziny 17.30 Arsene Lupin — odc. pt. Osiem uderzeń zegara — film krym. TV franc. 18.25 Krok po kroku — progr. publicyst. 18.55 Dobranoc 19.00 Echa Stadionów 19.30 Dziennik telewizyjny 20.10 Teatr TV: E. Caldwell „Ziemia tragiczna” — adapt. i reż. J. Zaorski 21.50 Kuba 80 — w przeddzień II Zjazdu KPK 22.20 Dziennik 22.25 Siedziwo zostało wzniesione, cz. 1

TV PROGRAM TELEWIZJI PROGRAM II Dwójka dla drugiej zmiany: Premiera dnia 10.00 „Hasło” — film obycz. TP, reż. H. Bielski 11.00 Kuba 80 — w przeddzień II Zjazdu KPK 11.30 „Portret profesora” — film Lucyny Smolińskiej i Mieczysława Sroki o Oskarze Lange 18.10 Gość Studia bis 18.45 Muppet show 19.10 KRONIKA (Kr.) 19.30 Dziennik Telewizyjny 20.10 Studio bis (c.d.) 15.55 Jez. niemiecki, kurs podst., lek. 11 16.20 Jez. angielski, kurs dla zaawans., lek. 4 16.50—23.00 Studio bis 16.55 „Baza” — rep. Z. Rebdy o budowie Huty Katowice 17.15 Gość Studia bis 17.30 „Portret profesora” — film L. Smolińskiej i Mieczysława Sroki o Oskarze Lange 18.10 Gość Studia bis 18.45 Muppet show 19.10 KRONIKA (Kr.) 19.30 Dziennik Telewizyjny 20.10 Studio bis (c.d.) 20.15 „Proces Marchwickiego” — film W. Czubaszka o głosnej sprawie mordercy kobiet 20.10 Studio bis (c.d.) 21.00 „Remiza” — rep. społ. Jadwigi Wileńskiej 21.15 Gość Studia bis 21.20 24 godzin 21.30 „Szkic etnograficzny” — film doc. B. Kocińskiego o przestępczości nieletnich 21.55 Gość Studia bis 22.05 „Hasło” — film obycz. TP, reż. H. Bielski 23.00 Jez. niemiecki, kurs podst., lek. 11

CHIRURGICZNY: Trynitarska 11, CHIRURG DZIECI: Prokocim, LARYNGOLOGICZNY: Na Skarpie 65. UROLOGICZNY: Prądnicka 35. OKULISTYCZNY: Krakowska 38. DZIECIĘCE PORADNIE MIĘDZYREJONOWE: Interdiscyplinarne, pediatryczne, stomatologiczne, ginekologiczne, stomatologiczne, stomatologiczne (w przypadkach nagłych) — Pogotowie Ratunkowe, ul. Łazarza 14 (20-7). DLA ŚRÓDMIEŚCIA, al. Pokoju 4) — tel. 811-80, 133-96. NOWEJ HUTY (os. Jagiellońskie 4) — tel. 855-25. KROWODRZY (Galla 24) — tel. 721-35. PODGÓRZA (gen. Kutrzeby 4) — tel. 618-55, 650-59. MYŚLENIC (Szpitalna 2) — PRZYCHODNIA PRZYSZYPALNA I REJONOWA. PROSZOWIC (I Maja 5): PRZYCHODNIA PRZYSZYPALNA I REJONOWA. Wszystkie placówki udzielają porad ambulatoryjnych oraz przyjmują wizyty domowe w zakresie ogólnym, pediatrycznym, stomatologicznym i zabiegowym (inne oddziały szpitali w rejonizacji).

POGOTOWIE Łazarza 14, wypadki tel. 99, za chorowania I przezozy — 238-33, informacja — 235-11. Centrum abonementa — 235-00. Rynek Podgórze 2 625-50. Nowa Huta 422-22, 417-70, Krzeszowice 99, 205-20, Sieciechówice (tel. Iwanowice 60), Jerzmanowice 48, Proszowice 9, Myślenice 999, Skawina 9, Wieliczka 9, 233-54, Niepolomice 198.

APTEKI PUNKT INFORMACJI APTECZNEJ — tel. 107-65 (8-15). Warszawskiego 24, Rynek Podgórski 9, Nowa Huta — Centrum A, bl. 3, Centrum C, bl. 5, Kazimierza Wielkiego 117, Długa 88. MYŚLENIC (Rynek 10) SKAWINA (Słowackiego 5) WIELICZKA (Boh. Warszawy 12) PROSZOWICE (I Maja 51)

INNE CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ WAWEL-TURIST (ul. Pawła 8) — tel. 260-91, 204-71 (8-18). POGOTOWIE TECHNICZNE „POLMOZBYT” (al. Pokoju 81) — 800-84 (czynne 6-22). TELEFON ZAUFANIA: 371-37 (16-22). OSRODEK INF. USŁUGOWEJ WUSP „GROMADA” (Floriańska 20) tel. 371-30, 323-90 (7-18), Nowa Huta (os. Zgody 7) tel. 447-31 (8-16).

SPÓŁDZIELCZY PUNKT PEDIATRYCZNY I KARDIOLOGICZNY (Reja 1) — zamawianie wizyt domowych (tel. 223-56, 355-78 (od 15.30 do 23.00)). RADIO PROGRAM I na fali 1322 m

DZIENNIKI: 6.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 15.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00. 6.00 Sygn. dnia, 9.00 Cztery pory roku, 11.40 Tu Radio Kierowców, 11.55 Komunik. o st. wód, 12.25 Możlika polsk. mel. 12.45 Roln.

GAZETA POUDNIOWA — DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ. Adres redakcji: 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: 30-960 Kraków, ul. skrytka pocztowa 558. TELEFON REDAKCJI centrala czynna od godz. 6 do 3 w nocy — nr tel. 275-88 łączy ze wszystkimi działaniami, ODZIAŁY REDAKCJI: 33-300 Nowy SĄCZ ul. Narutowicza 6 II p. tel. 203-54; 33-100 TARNÓW ul. Krakowska 12 tel. 56-50. WYDAWCZA: Robotnicze Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch” Kombinat Wydawniczo-Kolportażowy w Krakowie, ul. Wiślna 2. DRUK: Zakłady Poligraficzne w Krakowie, ul. Wielopole 1. Ogłoszenia przyjmuje: Biuro Reklam i Ogłoszeń ul. Wiślna 2 31-007 Kraków, tel. 270-89 oraz wszelkie biura ogłoszeń SR „Prasa-Książka-Ruch” na terenie całego kraju. Osobista do „GAZETY POUDNIOWEJ” przyjmują również oddziały redakcji w Nowym Sączu i Tarnowie (adresy tak wyżej). Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych. Nr indeksu 85015 Wydanie A

SPORT

Z NARCIARSKICH TRAS

**PETER MUELLER
NAJSZYBSZY W VAL
GARDENA**

23-letni Szwajcar Peter Mueller został zwycięzcą drugiego w tym sezonie biegu zjazdowego mężczyzn, zaliczonego do Pucharu Świata.

W punktacji Pucharu Świata prowadzi: Peter Mueller i Ingarar Stenmark — po 50 pkt.

NIESPODZIANKA W DAVOS

Biegiem na dystansie 5 km została zainaugurowana w Davos rywalizacja o Puchar Świata narciarzy. Zawody przyniosły spor niespodziankę — wygrała Norweżka Berit Aunli (12 miejsce na olimpiadzie w Lake Placid) przed mistrzynią olimpijską Raisą Smietaniną (ZSRR) i swą rodaczką Marit Myrnes.

Startująca w biegu na 5 km w Davos reprezentantka Polski Jadwiga Guzik uplasowała się na 36 pozycji.

Siedmiu radzieckich biegaczy uplasowało się w czolowej części zawodów startujących w Davos w biegu na dystansie 15 km, inaugurującym rywalizację o Puchar Świata w sezonie 1990/91. Zwyciężył Jewgienij Bieliejew (ZSRR) przed Finem

Harrim Kirveslemii i swym rodakiem Czajkowie.

TURNIEJ PRZYJAŹNI W SKOKACH NARCIARSKICH

W Harrachovie (CSRS) rozpoczął się w sobotę VII Turniej Przyjaźni w skokach narciarskich organizowany pod patronatem trzech zaprzyjaźnionych redakcji „Przeglądu Sportowego”, „Deutsche Sport-Echo” i „Ceskoslovenskiego Sportu”, do którego zgłoszono 72 reprezentantów CSRS, NRD, Polski i Węgry.

Pierwszy konkurs na 70-metrowej skoczni wygrał wicemistrz olimpijski Manfred Deckert (NRD), który za skoki 85 i 85,8 m otrzymał 239,8 pkt i wyprzedził swego rodaka, mistrza świata — Mathiasa Busse — 231,6 pkt. oraz Czechosłowaka Leosa Skoda — 231,6 pkt. Najlepszy z Polaków Stanisław Bobak zajął 7 miejsce mając 220 pkt. Drugim z reprezentantów Polski był 18-letni Janusz Duda, który mając na koncie 205,8 pkt. zajął 13 miejsce.

Na średniej skoczni w Harrachovie zakończył się w niedzielę Turniej Przyjaźni w skokach narciarskich. Wygrał go — po-

dobnie jak w sobotę — znakomity zawodnik NRD — Manfred Deckert, przed swoim rodakiem Azelem Zitzmannem, Czechosłowakiem Leosam Skodą oraz Polakiem Stanisławem Bobakiem.

PO RAZ PIERWSZY OD PIĘCIU LAT — FABIENNE SERRAT

Został rozegrany w Piancavallo pierwszy w bieżącym sezonie slalom specjalny kobiet, zaliczony do punktacji Pucharu Świata. Bardzo dobrą formą wykazała 24-letnia narciarka francuska Fabienne Serrat, która uzyskała najlepsze czasy w obu przejazdach i zdecydowanie pokonała rywalki. Serrat wyprzedziła o 1,18 sek. Szwajcarkę Erikę Hess i o 1,41 sek. zawodniczkę gospodarzy Marię Rosę Quarlo. Było to pierwsze od pięciu lat zwycięstwo Serrat w zawodach o Puchar Świata, które daje jej drugie miejsce w klasyfikacji tej imprezy. W Pucharze Świata nadal prowadzi Marie Theres Nadig (Szwajcaria) — 136 pkt. przed Serrat — 83 pkt.

Prowadząca w Pucharze Świata Nadig ominęła w pierwszym przejeździe bramkę i została dyskwalifikowana



Amerikanin Freeman walczy o piłkę z zawodnikami Górnik.

Fot. W. KLAG

Tylko jedna wygrana Wisły

Po raz pierwszy słyba od czasów Langiewicz i Liksy hań przy ulicy Reymonta w pełni nadpokonił kibiców koszykówki. Magnelem był występ w zespole Wisły czarnoskórego koszykarza amerykańskiego — Anthony Freeman. I kibice nie zawiedli się. 24-letni Amerykanin, mierzący 197 cm wzrostu — choć przez ostatnie kilka miesięcy nie grał w żadnym zespole — pokazał szereg efektywnych, dynamicznych zagrań. Jest bardzo skoczny, dobre gra w defensywie, w niedzielę kilkakrotnie świetnie zablokował Młynarskiego. Sądząc należy, że po zgraniu się z zespołem — z każdym meczem będzie grał lepiej i stanowić będzie mocny punkt Wisły.

Nieźla gra Amerykanina nie na wiele zdała się w sobotę, bowiem pozostali wiślanie z wyjątkiem częściowo Fikiela i Seryna (ale tylko w pierwszej połowie) zaprezentowali lepszą formę. Krakowianie pozbawieni kontuzjowanego Międzika, grali statycznie, wolno, popełniali proste błędy w obronie. Konsekwentnie grający Górnik Walbrzych dochodził łatwo do pozycji s'elekich, do przerwy Młynarski a po przerwie Słomiński „dziurawili” kosz Wisły. Goście z wyjątkiem pierwszych minut prowadzili przez cały czas mecz różnicą 5-9 pkt i wygrali ostatecznie zaskutecznie 82:76 (45:39).

W niedzielę zobaczyliśmy odmienną Wisłę. Tym razem grał już Międzik, a cały zespół szczególnie w drugiej połowie grał szybko, dynamicznie. Krakowianie mieli świetne 8 minut po przerwie, w tym okresie uzyskali 14-punktową przewagę. Kilka znakomych zagrań pokazał Freeman, dzielnie sekundował mu Fikiel. Ostatecznie wiślanie pewnie wygrywają 90:78 (42:43). Najwięcej punktów dla Wisły zdobyli: Fikiel 24 i 31, Freeman 18 i 18, Seweryn 20 i 13, Kudłacz 6 i 18, Międzik 10 (w drugim meczu), dla Górnik: Młynarski 21 i 29, Słomiński 24 i 20, Kozłowski 14 i 13. (ANS)

Pozostałe wyniki: Legia Warszawa — Śląk Wrocław 94:93 i 89:113, Zagłębie Sosnowiec — Start Lublin 90:78 i 82:81, ŁKS — Wybrzeże Gdańsk 88:81 i 94:79, Gwardia Wrocław — Resovia 90:81 i 68:69.

- 1. Śląsk 13 3 29 1526-1340
- 2. WISŁA 11 5 27 1350-1248
- 3. Zagłębie 11 5 27 1231-1195
- 4. Górnik 9 7 25 1496-1420
- 5. Resovia 9 7 25 1321-1334
- 6. Gwardia 8 8 24 1360-1321
- 7. Wybrzeże 6 10 22 1308-1361
- 8. Legia 4 12 20 1319-1364
- 9. ŁKS 4 12 20 1303-1454
- 10. Start 4 12 20 1308-1463

Niepewność wśród biathlonistów

W Centralnym Ośrodku Sportu w Zakopanem przebywa aktualnie na zgrupowaniu kadra polskich biathlonistów. Na temat przygotowań dwubójistów zimowych rozmawiam z szefem wyszkolenia Polskiego Związku Pięcioboju Nowoczesnego i Dwuboju Zimowego, a zarazem trenerem kadry MARIANEM TURCZYNYM.

— W COS-ie przebywa w obrotie 21 zawodników z wyjątkiem biathlonistów Legii Zakopane, którzy trenują oddzielnie w swym ośrodku w Kirach — mówi M. Turczyński. Zakopłańscy przygotowują się oddzielnie, bowiem czeka ich w przyszłym roku, obok innych startów, także Spartakiada Armii Zaprzyjaźnionych.

— Kiedy dwubójści znowy wystartują po raz pierwszy w tym sezonie?

— Już 19 bm. podczas ogólnopolskich zawodów w Zakopanem. Następnie na początku stycznia weźmiemy udział w zawodach w Krosnie, w których zapowiadają udział także zawodnicy zagranicą. To będą zarazem eliminacje kadrowe. Po tych zawodach wybierzymy 9 najlepszych (także oczywiście z zakopłańskiej Legii) i pojedziemy z nimi do Czechosłowacji na zawody o Puchar Świata. Wrócimy do kraju, dalej trenujemy, a na przełomie stycznia i lutego startujemy w RNF w kolejnych zawodach o Puchar Świata. Natomiast w lutym czekają nas najważniejsze starty. W dniach 10-15.II w Lahti rozegrane zostaną mistrzostwa świata tak seniorów, jak i juniorów, a w kilka dni później Spartakiada Armii Zaprzyjaźnionych w Bułgarii.

— Z jakimi szansami pojedziecie na mistrzostwa świata. W poprzednich latach (ostatnio cztery lata temu) zdobywaliśmy przedzielne medale...

— W tej chwili nie jestem w stanie nic powiedzieć ani o szansach ani o możliwościach naszych biathlonistów. W ubiegłym sezonie nie wysłano nas przecież na Olimpiadę, chociaż wypełniliśmy wszystkie postawione nam zadania w okresie przygotowawczym. Nie mieliśmy przez rok kontaktu ze światową czołówką i dlatego nie mogę dokonać żadnego porównania. Ponadto nastąpiły ostatnio pewne zmiany regulaminowe, m.in. zmniejszono karę za niecelny strzał z 2 do 1 min. Stwarza to większe szanse zawodnikom dobre biegającym. Docierają do zawodów o Puchar Świata będą mogli coś więcej powiedzieć na temat naszych szans w Lahti.

IVAN LENDL: nie umiem grać z Connorem

Korespondencja własna z Czechosłowacji

Najpopularniejszą postacią podczas finału Pucharu Davisa był oczywiście 20-letni IVAN LENDL. Na konferencji prasowej zjawiał się w wojskowym mundurze (z dnem 1 bm. odbywa służbę wojskowa), potem odpowiadał na pytania dziennikarzy czechosłowackich. Przesłuchiwałem się i ja temu dialogowi.

— Wygrałeś w tym sezonie 7 turniejów Grand Prix. Którego zwycięstwo przyniosło ci największą satysfakcję?

— Wygrana z Borgiem w Bazylei, przedmiał pokonałem Szweda w Toronto, ale tylko dlatego, że musiał skreżować z powodu kontuzji.

— Najbardziej niewygodny przeciwnik?

— Bez wątpliwości — Connors, nigdy z nim jeszcze nie wygrałem, podobnie jak z dwoma innymi Amerykanami: McEnroe i Gerulaitisem. Ale najbardziej nie lubię grać z Connorem, po prostu mam kompleksy Connorsa. Jest regularny, bardzo ostro bije wszystkie piłki.

— Nie lubisz też grać przeciwko McEnroe?

— Tak, ale z innych powodów. McEnroe jest niesympatyczny na kortcie. Ma wieczne pretensje do rywala także o to, że ten faktycznie wygrał, iż nie udało mu się jej odebrać.

— Twoje atuty?

— W pierwszym rzędzie forehend, ostatnio dużo pracowałem nad serwisem i bekhemdem i myślę, że znacznie je

poprawiłem. W tym sezonie jestem też lepiej przygotowany fizycznie, nie boję się długich pojedynków. W Argentynie w okropnym upale wygrałem z Vilasem po 3,5-godzinnej walce, a był to pojedynek który otworzył nam drogę do finału Pucharu Davisa.

— W 1978 roku byłeś klasyfikowany przez komputer ATP na 74 miejscu, w roku 1979 już na 12, teraz jesteś w pierwszej czwórce, a w klasyfikacji „Grand Prix” nawet na II miejscu. Czy za rok możesz być pierwszym?

— Zobaczymy za... 12 miesięcy. Wiem jednak, że jestem dopiero tenisistą na dorobku, że nie zjadłem jeszcze wszystkich rozumów. Mam jeszcze sporo braków, moją słabą stroną są loby, psuję też sporo wolejki szczególnie w niewysokich piłkach. Podpatrują najlepszych od Borga, Connorsa, McEnroe uczę się rozwiązań złożonych sytuacji na kortcie.

— Czego zazdrościsz rywalom?

— Chciałbym mieć wolej i serwis McEnroe, forehend —

Borga, smecz — Stocktona, return — Connorsa, a inteligencją — Fibaka. Chciałbym serdecznie podziękować Wojtkowi, który bardzo nam pomógł w przygotowaniach do finałowego spotkania z Wiochami. Był wymarzoną sparringpartnerem.

— Będziecie startować w finale turnieju „Grand Prix”. Na co liczysz?

— Będę tam najlepszym tenisistą świata, w czolowej ósemce nie ma słabszego. Chciałbym wypaść jak najlepiej.

Na razie jednak nie myślę o finale „Grand Prix”, chcę się nałożyć naszym zwycięstwem w Pucharze Davisa. To naprawdę wielka sprawa.

— Czy puchar ma szansę na dłużej niż rok pozostać w Pradze?

— Trudne pytanie. W przyszłym roku w I rundzie walczymy z groźnymi Szwajcarami na ich terenie, jeśli przejdziemy dalej to w II rundzie wspaniałym prawdziwopodnie na zespół USA (spotyka się w I rundzie z Meksykiem). Ten mecz odbędzie się w Ameryce i nie muszę mówić jak ciężko będzie tam wygrać z gospodarzami.

Notował: ANDRZEJ STANOWSKI

Za dobry pomysł — wycieczka na Węgry

oferuje wzbogacić nowymi propozycjami i dlatego wspólnie z Klubem Dziennikarzy Turystycznych SDF ogłasza konkurs na ciekawy pomysł spędzenia weekendów. Propozycje mogą nadysłać do 31 stycznia pod adresem: BPB Orbis, Kraków, Al. Szczępańskiego 3 z dopiskiem na kopercie „wolna sobota”. Autorzy najlepszych pomysłów zostaną nagrodzeni bezpłatnymi wycieczkami na Węgry.

Co to jest wycieczka? To wycieczka, w której uczestniczą ostatnio w naradzie zorganizowanej na ten temat i jest dobrze zorganizowana w tej sprawie. A oto w skrócie informacje przekazane mi przez wiceprezesa: „System finansowania sportu, a więc i klubów pozostanie właściwie bez zmian. Nadal pieniądze na ten cel będą płynąć z budżetu państwa, a zakładów pracy, związków zawodowych, instytucji bądź organizacji. Proponuję się, aby przedsięwzięcia w tym zakresie były finansowane przez fundusze obrotowych przekazywanych na sport. Z tym, że pieniądze, że nie trafiłyby bezpośrednio do klubów, lecz drogą nieokreśloną przez Wojewódzki Fundusz Kultury Fizycznej. W tym wypadku chodzi głównie o to, aby było wiadomo dokładnie ile pieniędzy kluby

otrzymują z zakładów pracy, co ułatwiłoby kontrolę wydatków. Proponuję się także organizacjom sportowym prowadzenie własnej działalności gospodarczej celem uzyskania dodatkowych środków. Aby szerzej rozwinąć tę działalność, zamierzam się wprowadzić nawet pewne uciążliwa formalno-prawna. Jeśli chodzi o zawodników, to proponuję się, znieść etatowość w zakładach pracy, a w miejsce tego systemu wprowadzić nagradzanie wprowadzenie stypendium dla najlepszych. Kluby będą wypłacać owe

Dobry mecz Hutnika

W ekstraklasie siatkarki nastąpiła zmiana lidera. Prowadząca w tabeli Legia przegrała dwa mecze, najpierw (w czwartek) z Gwardią Wrocław, a w sobotę z Pionierem Sosnowiec, co było dużą niespodzianką. Na pierwszym miejscu wysunął się AZS Olsztyn, mający lepszą różnicę małych punktów od legionistów.

Hutnik Kraków pokonał pewnie Beskid Andrychów 3:0 (15:10, 15:17, 15:11, 15:6). Obawiali się krakowianie trochę andrychówian, bo nie tak dawno pokonał oni przelazę Legię, ale u siebie w własnej hali. Na wyjazdach Beskid prezentuje się jednak dużo słabiej. Okazało się, że jest on groźny nawet dla najlepszych, jednak tylko w Andrychowie. Hutnik wygrał dość łatwo wczorajszą mecz, który trwał niecałą godzinę.

Trener Jerzy Piwowar był zadowolony z postawy swego zespołu. Zagrał on rzeczywiście jedno z lepszych spotkań w tym sezonie, prezentując urozmaiconą grę w ataku i dobry blok. Związcza w drugim I w trzecim secie andrychówianie byli bezradni, a tylko w pierwszym pró-

Hala Cracovii — magazynem?

Ta hala sportowa waży 3600 ton (60 wagonów stali i prefabrykatów) i rozproszona jest w kilku punktach Krakowa. Jej historia jest długa, od pomysłu działaczy „Cracovii” minęło lat siedem, a od zakupienia hali i przywiezienia jej do Krakowa lat pięć.

Ustalono, iż od 13 grudnia bieżącego roku generatory wykonawca montażu, „Naftobudowa-Kraków” przystąpi do zwożenia, segregowania i inwentaryzacji elementów hali.

Na koniec przyszłego roku hala ma być doprowadzona do stanu surowego i zabezpieczona antykorozyjnie. Środki finansowe na montaż (ok. 70 mln zł) pochodzą z Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy i pozwalają na wykonanie pierwszego etapu budowy. Po jego ukończeniu hala będzie przez 10 lat służyła jako pomieszczenie magazynowo-rotacyjne dla potrzeb rewaloryzacji. Potem nastąpi drugi etap budowy, polegający na doposażeniu hali tak, by służyła jako obiekt sportowy.

Nerwowy drugi set

Siatkarki krakowskiej Wisły pokonały w sobotę BKS Bielsko-Biala 3:1 (15:9, 15:17, 15:11, 15:6). W zespole krakowskim wystąpiła już była zawodniczka Pionieria Sosnowiec, reprezentantka kraju Barbara Babajczyk-Fikiel. Ta 21-letnia zawodniczka miała jednak długą przerwę w występach ligowych, nie mogła bowiem otrzymać od kilku miesięcy zwolnienia ze swego klubu. Nic dziwnego, że zagrała poniżej swych możliwości, ale z meczu na mecz powinna spisywać się coraz lepiej. Jest to na pewno spore wzmocnienie zespołu wiślackiego.

Krakowiankom nie przyszło jednak łatwo zwycięstwo. Najciekawszy i najbardziej zacięty był drugi set. BKS prowadziła już 14:10, wiślaczki zdołały wyrównać, obroniły pięć piłek setowych, ale w końcówce lepsze okazały się bielszczanki. Ta część spotkania trwała 30 min., kilka razy przerywano jednak grę, bowiem niektórzy decyzyjnie sędziowie wyprowadzili z równowagi trenera BKS, który wybiegał na boisko, dyskutując z arbitrem. Szkoleniowiec siatkarek z Bielska ukarany został za to żółtą kartką.

W trzecim i czwartym secie krakowianki miały już wyraźną przewagę i pewnie wygrały. Wiślaczki rozegrały dobre spotkanie, świetnie spisywały się przede wszystkim w obronie, nie było dla nich strasznych piłek. W ataku skuteczna jak zwykle była Kwaśniewska, coraz lepiej w roli rozgrywającej spisyuje się Pozutko. Wisła grała w składzie: Babajczyk, Pach, Kisiel, Hołocher, Kwaśniewska, Pozutko oraz Dudek i Tylek.

Nastąpiła zmiana na pozycji lidera, pierwsze miejsce zajmuje Pionier. Czarni spadli na drugą pozycję.

Pozostałe wyniki: Start Łódź — Radomka Radom 3:2, ŁKS — Siarka Tarnobrzeg 3:0, Start Łódź — Siarka Tarnobrzeg 3:0, ŁKS — Radomka 3:0.

W il ligach

KOSZYKÓWKA. Kobiety. Korona Kraków — Stal Brzeg 52:40 i 52:69, AZS Wrocław — AZS Kraków 86:78 i 65:61, Męczyński: Hutnik — Siarka Tarnobrzeg 98:60 i 93:91, Balidon — AZS Kraków 79:71 i 73:71, Polonia W-wa — Korona 91:47 i 84:65.

HOKEJ: Polonia Bytom — Cracovia 7:5 i 2:0, Unia Oświęcim — KTH 3:4 i 5:0.

Zawody kreglarskie

Oddział Wojewódzki Polskiego Związku Kreglarskiego w Krakowie zorganizował tradycyjne zawody dla dziennikarzy. Pierwsze miejsce wśród panów wywalczyła K. Stawka („Sport”), zdobywając 69 pkt. Wśród mężczyzn pierwsze miejsce ex aequo zajęli: W. Słusarski (Polskie Radio) i T. Górski (Gazeta Południowa) — 81 pkt. Dalsza kolejność: A. Stanowski (Gazeta Południowa) — 81 pkt., A. Godny (Tempo) — 80, J. Orlęga (Dziennik Polski) — 77, T. Cienkosz (TV) — 75.

Duży Lotek

I los: 8, 12, 20, 33, 38, 41, dod. 35. II los: 13, 15, 20, 29, 30, 49. Końcówka banderoli: 8416

W il ligach

KOSZYKÓWKA. Kobiety. Korona Kraków — Stal Brzeg 52:40 i 52:69, AZS Wrocław — AZS Kraków 86:78 i 65:61, Męczyński: Hutnik — Siarka Tarnobrzeg 98:60 i 93:91, Balidon — AZS Kraków 79:71 i 73:71, Polonia W-wa — Korona 91:47 i 84:65.

Zawody kreglarskie

Oddział Wojewódzki Polskiego Związku Kreglarskiego w Krakowie zorganizował tradycyjne zawody dla dziennikarzy. Pierwsze miejsce wśród panów wywalczyła K. Stawka („Sport”), zdobywając 69 pkt. Wśród mężczyzn pierwsze miejsce ex aequo zajęli: W. Słusarski (Polskie Radio) i T. Górski (Gazeta Południowa) — 81 pkt. Dalsza kolejność: A. Stanowski (Gazeta Południowa) — 81 pkt., A. Godny (Tempo) — 80, J. Orlęga (Dziennik Polski) — 77, T. Cienkosz (TV) — 75.

Duży Lotek

I los: 8, 12, 20, 33, 38, 41, dod. 35. II los: 13, 15, 20, 29, 30, 49. Końcówka banderoli: 8416

Kalejdoskop

Z DALEKOPISU

Pilkarki Ruchu Chorzów, zwyciężając mistrzynię Rumunii Steinte Bacau 18:14 (8:8), awansowały do ćwierćfinału Pucharu Europy.

Zachodniemiecki zespół VfL Wolfburg wywalczył klubowy Puchar Europy w judo. VfL zwyciężył w rewanżowym meczu finałowym Sławę Nowy Sad 4:2.

Mohammed Kedir z Etiopii, brązowy medalista olimpijski w biegu na 10 km, został zwycięzcą tradycyjnego biegu przełajowego w Londynie. Użył na trasie długości 8,5 km czas 28:38 i wyprzedził swojego rodaka Dereyl Nedi o 3 sek. oraz Brytyjczyka Juliana Goatera o 5 sek.

W Somowcu odbył się pierwszy mecz I rundy Pucharu Europy w siatkówce kobiet, w którym mistrz Polski Piomien Sosnowiec pokonał mistrza Francji Asu Lyon 3:0 (13:4, 15:5, 15:0).

W eliminacyjnym meczu piłkarskich Mistrzostw Świata-82, strefy Concaaf, Antyle Holenderskie zremisowały w Curacao z Haiti 1:1 (1:1). Do drugiej eliminacji awansował zespół Haiti.

W Lublinie (woj. łęczyński) zakończył się ogólnopolski turniej klasyfikacyjny seniorów (mężczyzn i kobiet) w tenisie stołowym. W grze pojedynczej kobiet zwyciężyła Urbańska (Włocławek) 6:0, 6:2 (Wanda Kraków).

Podczas międzynarodowych zawodów w Inzell, nasza panczenistka Erwina Ryś-Ferens wygrała wyścig na 1500 m w czasie 2:15,75 i wyprzedziła Holenderkę Jojo van Rijssel oraz Ria Visser.

Podczas międzynarodowych zawodów łyżwiarzy szybkich w Inzell, Jan Józwick zwyciężył w wyścigu na 500 m w czasie 59,25 i wyprzedził Holendra Liewe de Boera oraz Rolanda Weltera (NRD).

Nie udało się Wojciechowi Fibakowi zakwalifikować do półfinału turnieju tenisowego w Montreale o puchar WCT. Fibak, w grze decydującej o awans o półfinału przegrał z Vijajem Amritrajem 3:6, 4:6. W finale grać będą: Amritraj z McEnroe.

W Oulu w towarzyskich meczach hokeja na lodzie CSRS wygrała z Finlandią 6:3 i zremisowała 2:2.

W Montevideo w towarzyskim meczu piłkarskim spotkały się reprezentacje Urugwaju i Boliwii. Wysokie zwycięstwo odnieśli Urugwajczycy 5:0.

I runda Pucharu Europy w siatkówce mężczyzn; Gwardia Wrocław — Dukla Liberec (CSRS) 3:1.

Pożegnanie I. Szewińskiej

W niedzielę w Warszawie obradował zjazd sprawozdawczo-wyborczy Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Podczas zjazdu odbyła się uroczystość pożegnania sławnej lekkoatletki — Ireny Szewińskiej, która zakończyła bogatą, bliskie 20-letnią karierę sportową. Podziękowania za godne reprezentowanie barw narodowych złożył medalista olimpijski i wielokrotny rekordzista świata prezes PKOl — Marian Renke.

Prezesem Polskiego Związku Lekkoatletycznego wybrany został wieloletni działacz sportowy — Czesław Zombecki.

Gdzie piłkarskie mistrzostwa świata — 1990?

Gdzie odbędą się finały mistrzostw świata w piłce nożnej w 1990 r.? Chcąc zorganizowania tej imprezy wyraziło kilka krajów, jak ZSRR, Jugosławia, Włochy, Francja czy wspólnie Belgia i Holandia.

Kolejne wygrane polskich koszykarów w USA

W czwartym meczu, podczas swego amerykańskiego tournée, reprezentacja polskich koszykarów pokonała w Canton (stan Ohio) zespół Mallone College 77:52 (42:25). Najwięcej punktów dla naszego zespołu zdobyli: Pawlak i Jaworski — po 16 oraz Wohujewicz i Iwaniec — po 10. Było to drugie zwycięstwo naszej drużyny w USA.

Reprezentacja polskich koszykarów w piątym swym meczu w USA pokonała zespół North Carolina University 77:68 (32:34).

Pilkarze Holandii wezmą udział w „Mundialito”

Pilkarzki Związek Holandii odpowiedział się za udziałem reprezentacji tego kraju w organizowanym w dniach 30 grudnia — 10 stycznia w Urugwaju tzw. „Mundialito”. Przed kilku dniami holenderski parlament ogłosił apel, w którym opowiada się za bojkotem przez Holendrów tego turnieju. Ze względu na naruszenie podstawowych praw człowieka w Urugwaju Ostateczna decyzja należała jednak do federacji piłkarskiej.

Podczas głosowania większość członków związku piłkarskiego opowiedziała się za udziałem drużyny „mundialito”. Decyzja ta wywołuje sprzeciw w kręgach sportowych.

Co to kiedy zmienić się w polskim sporcie? Na to pytanie nie ma jeszcze w stanie tej chwili jednoznacznie odpowiedzieć, chociaż założenia reformy w tej dziedzinie życia społecznego zostały już opracowane przez Główny Komitet Kultury Fizycznej i Sportu. Te propozycje resortu podane zostaną pod dyskusję, będą skonsultowane z działaczami, trenerami i zawodnikami, a także z ludźmi nie związanymi bezpośrednio ze sportem. Czy zostaną zaakceptowane? Obawiam się, że nie. Ale nie chciałbym uprzedzać faktów. Najpierw warto się zapoznać z materiałami opracowanymi na ten temat przez GKFFiS.

Ponieważ nasza redakcja takiego dokumentu nie otrzymała, poprosiliśmy wiceprezesa Wojewódzkiej Federacji Sportu w Krakowie — WŁODZIMIERZA NOWAKA o przedstawienie najważniejszych propozycji. Wł. Nowak uczestniczył ostatnio w naradzie zorganizowanej na ten temat i jest dobrze zorganizowany w tej sprawie. A oto w skrócie informacje przekazane mi przez wiceprezesa: „System finansowania sportu, a więc i klubów pozostanie właściwie bez zmian. Nadal pieniądze na ten cel będą płynąć z budżetu państwa, a zakładów pracy, związków zawodowych, instytucji bądź organizacji. Proponuję się, aby przedsięwzięcia w tym zakresie były finansowane przez fundusze obrotowych przekazywanych na sport. Z tym, że pieniądze, że nie trafiłyby bezpośrednio do klubów, lecz drogą nieokreśloną przez Wojewódzki Fundusz Kultury Fizycznej. W tym wypadku chodzi głównie o to, aby było wiadomo dokładnie ile pieniędzy kluby

otrzymują z zakładów pracy, co ułatwiłoby kontrolę wydatków. Proponuję się także organizacjom sportowym prowadzenie własnej działalności gospodarczej celem uzyskania dodatkowych środków. Aby szerzej rozwinąć tę działalność, zamierzam się wprowadzić nawet pewne uciążliwa formalno-prawna. Jeśli chodzi o zawodników, to proponuję się, znieść etatowość w zakładach pracy, a w miejsce tego systemu wprowadzić nagradzanie wprowadzenie stypendium dla najlepszych. Kluby będą wypłacać owe

stypendia, a otrzymywać je będą zawodnicy, pierwsze ligi i tylko w niektórych dyscyplinach to II liga, a w sportach indywidualnych zawodnicy z klasą mistrzowską międzynarodową, mistrzowską, a także I klasą. W su-

bie sportowców w zależności od klasy, prezentowanej przez sportowca. Inna sprawa: określone zwłoki sportowe otrzymywał będą, jeżeli okażą się do tego przygotowane, osobowość prawną. Natomiast nadal działać będą

bardzo umiarkowana i pomija wiele postulatów zgłaszanych tak przez zarządy zakładów pracy, jak i działaczy. I tak proponowano przede wszystkim, aby ujednolicił system finansowania klubów, to znaczy ustalił jedno źródło, z którego płynęłyby pieniądze na sport. Resort nie patrzył sobie w tym problemie ponadto. Stwierdzono jednoznacznie, że tym jedynym źródłem finansowania sportu nie może być budżet państwa, bowiem w skali całego kraju byłoby to zbyt wielkie sumy, na które nie w tej chwili nie stać. Z pomocą klubom muszą przystąpić więc nadal zakłady pracy, instytucje czy organizacje społeczne. No dobrze, przyjmując nawet te koncepcje bardziej sensowne byłoby przekazywanie wszystkich pieniędzy na przykład na konto Wojewódzkiej Federa-

ORBIS

<